Nr 178. Dnia 30 czerwca. Wtorek. Dnia 18 (30) czerwca 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIATY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Emilji i Lucyny P. P.
Środa: Teodoryka Kapłana.
Czwartek: Nawiedzenie N. M. P.
Piątek: Heljodora i Anatoljusza Bisk.

Wschód słonca o godzinie 3 minut 43
Zachód " 8 " 22.
Długość dnia godzin 16 minut 39.
Ubyło " " 0 " 3.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 13 w.
Zachód " " 3 " 19 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 0.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 27° R.

Sobota: Józefa Kalasantego Wyzn.
Niedziela: Cyrylla i Metodego B.
Poniedziałek: Dominiki Panny M.
Wtorek: Apolonjusza i Wilibalda B.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Cichosławy, jutro Bogusława.

Wystawy: Dwudziesty drugi dzień wystawy rolniczo-przemysłowej. (Plac Ujazdowski—od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa prac Aleksandra Lessera. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa solistów „Olk". (Dolina Szwajcarska—godzina 6 wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Faust" (ostatni występ panny Elly Russel);—teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Bilecik miłosny" i „Mąż na wsi";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Dwużeniec" i „Fryzetta"; jutro „Piękna Helena". (Godzina 8 wieczorem.)

Teatra ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Giełda" (pierwszy raz); jutro „Giełda". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10 rano do wieczora.

— Pojutrze kościół święty obchodzi pamiątkę Nawiedzenia N. Marji Panny w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem Mieście (z oktawą) i Opieki św. Józefa (panien wizytek), jutro przeto odprawione będą pierwsze odpustowe nieszpory w rzeczonych kościołach.

— Nabożeństwo czerwcowe w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku uczczeniu lat wieku Chrystusa Pana zakończy się w nadchodzący piątek, to jest w dniu 3-im b. m.

Przegląd polityczny.

Episkopat austrjacki wydał do wiernych zbiorowy list pasterski, w którym potępia rozterkę i walkę wieczystą pomiędzy narodowościami w Austrji, nakłania w imię wyższych prawd chrześcijańskich i cywilizacyjnych do zgody i na czele programu prac ustawodawczych przyszłej rady państwa stawia—wskrzeszenie szkół wyznaniowych w Austrji. To ostatnie żądanie wprowadza nowy ferment w życie polityczne monarchji habsburskiej, nie ulega bowiem wątpliwości, że posłowie klerykalni w przyszłej radzie państwa list pasterski biskupów katolickich uważać będą za obowiązującą instrukcję.

W Brukseli zajęto się obecnie gorliwie organizacją Konga. P. Janssen, przeznaczony na prezydenta pierwszego trybunału w nowem państwie, ważną tę posadę przyjął. W samejże stolicy Belgji utworzone być mają: ciało prawodawcze (*Corps legislatif*) i wydział doradczy (*Directoire consultatif*), które to władze odbierać będą rozkazy z kancelarji królewskiej. Nowomianowani ministrowie Konga będą mieszkali również w Brukselli. Siedzibą władz w Kongu będzie Leopoldsville, dokąd p. Janssen niebawem się udaje. Król Leopold pragnąłby gorąco, ażeby Stanley nakłonił się do przyjęcia gubernatorstwa w nowem państwie.

Prowizoryczny komitet wyborczy, wybrany na posiedzeniu grup republikańskich w d. 24-ym b. m., składa się z osób następujących: senator Magnin, jako prezes komitetu; posłowie Develle i Lelièvre, jako wiceprezesowie. Oprócz nich należą do komitetu senatorowie Verninac, Gayat i Scheurer Kestner, posłowie Huzard i Lionville.

Angielskie organa zbliżone do nowego gabinetu przypuszczają, że lord Salisbury będzie starał się jaknajrychlej przeprowadzić w parlamencie projekta niecierpiące zwłoki, ażeby już z końcem lipca lub w początkach sierpnia rozwiązać izbę gmin. Do najpilniejszych spraw na porządku dziennym parlamentu zaliczają: bil o średniem wychowaniu w Walji, bil o konfederacji osad australskich, bil o wychowaniu narodowem w Irlandji, a wreszcie o utworzeniu osobnego ministra dla spraw szkockich.

O umowie zawartej pomiędzy Gladstonem a Salisburym mówi *Standard*: „W zasadzie nie ustąpił Gladstone z pozycji zajętej poprzednio, ale w porozumieniu zawartem poczynił szczegółowe, w istocie znaczne ustępstwa. Jakkolwiek zastrzegł on sobie swobodę działania co do wszystkich projektów, które nowy gabinet ma przedstawić parlamentowi, to jednak z drugiej strony zobowiązał się w sprawach, które muszą być załatwione w tej sesji, dopomagać rządowi i popierać go."

Times w artykule wstępnym, poświęconym ocenieniu nowego gabinetu, pisze o polityce jego przeważnie w sprawach zewnętrznych: „Z tonu niemieckich i austrjackich dzienników łatwo rozpoznać, że obydwa wielkie mocarstwa Europy środkowej, których sojusz jest rękojmią pokoju, zadowolone są z faktu, iż zagraniczna polityka Anglji nie spoczywa nadal w rękach p. Gladstona i lorda Granvilla. Ze względu na stosunki osobiste, przypuszczać należy na zasadzie pewnej, że tak Niemcy jak Austrja powitają serdecznie wystąpienie lorda Salisburego w polityce zagranicznej. Ale, jakeśmy to już z góry powiedzieli, byłoby poniekąd ryzykownem dla mocarstw obcych zawierać umowy lub traktaty z mężami stanu, którzy po obliczeniu prawdopodobnych widoków przy najbliższych wyborach w Anglji mogą ponieść klęskę, a w takim razie mogą być zastąpieni znowu przez ministrów, którzy nie przestrzegają wcale jednolitości w polityce narodowej i formalnie gotowi zawsze nad tem pracować, ażeby zdyskredytować dzieło swoich poprzedników. Jakkolwiek pragnęlibyśmy szczerze utrzymania się gabinetu lorda Salisburego, to jednak wątpimy, czy w ciągu najbliższych sześciu miesięcy powiedzie mu się doprowadzić którąkolwiek z bieżących kwestyj polityki zagranicznej do pomyślnego załatwienia."

Wobec powtarzającej się już po raz trzeci pogłoski, że jenerał Gordon uszedł szczęśliwie ogólnej rzezi, którą zgotował mahdi mieszkańcom zdobytego Chartumu, podał w tych dniach korespondent *Daily News* z Dongoli wiadomość o jego losie, która nie może podlegać wątpliwości.

Korespondent rzeczony posiada szczegóły od naocznego świadka scen chartumskich, greka, Rosti Penago, który miał w Chartumie handel korzenny. Z początku szło mu bardzo dobrze, ale pod koniec oblężenia Chartumu cierpiał głód wraz z innymi. Zabijano wielbłądy, małpy, szczury i zjadano wszystko, byli tacy, którzy spożywali trawę lub wygoto-

---

4)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Matka podniosła się z kanapy, na której rzucała się jakby w paroksyzmie gorączki i ocierając oczy, uśmiechała się z wyrazem rozkoszy. Zosia, widząc że nie jest więcej potrzebną, wróciła cichaczem do kuchni, a panna Felicja zawołała:

— Widzi mama, jest! jest! powrócił! nic mu się złego nie stało, po co było te wszystkie historje wyprawiać?...

— Alboż co?—zapytał nowoprzybyły, zdejmując powoli paltot i rękawiczki.

— Nie było cię—zawołała jeszcze żałośnie stara kobieta, choć usta jej uśmiechały się teraz — a ja... ja niepokoiłam się strasznie... lękałam się, iż przytrafiło ci się nieszczęście jakie?...

— Co znowu!—przerwał młody człowiek—przecież dzieckiem nie jestem, nie pojmuję, czemu się mama troszczyła.

— Nie mówiłeś nic, że na herbatę nie przyjdziesz.

— Przecież mama na mnie nie czekała, prosiłem o to tyle razy—pochwycił z odcieniem niecierpliwości.—Ale to późno już—dodał po chwili—myślałem, że mama śpi oddawna...

— Nie byłabym zasnęła dopókibyś nie wrócił.

Słowa te podrażniły go, zamiast rozczulić; odpowiedział, jak gdyby nie rozumiał o co jej chodziło:

— Dlaczegoby mama czuwać miała? Otwieram zwykle drzwi cicho i staram się nie robić najlżejszego hałasu.

— To nie to, Adolfie—wyrzekła, patrząc na niego z czułością—ja byłabym niespokojna...

Chciał znowu perswadować jej, ale ona nie dała mu na to czasu.

— Ty jesteś wszystkiem mojem na świecie—zawołała—dumą, nadzieją, pociechą, podporą...

Nie mógł na to nic odpowiedzieć, pochylił się i pocałował ją w rękę. Był to jednak więcej akt obowiązku niż uczucia. Młody człowiek zdawał się zmęczony i smutny i przyznać to trzeba, nie wyglądał wcale na podporę rodziny, na tego, który miał ziścić czyjebądź nadzieje.

Wysoki, wybujały, delikatny, z rysami napiętnowanemi jakąś niezdecydowaną miękkością i cierpieniem, wyglądał równie wątło fizycznie jak moralnie.

Siostra pytała go, czy nie chce herbaty, ofiarowała się sama rozgrzać samowar, ale podziękował za jej troskliwość. Przybycie jego nie wniosło tutaj ożywienia ani wesela, jakie zwykle jest udziałem bujnej młodości; nie wcisnął się za nim z szerszego świata żaden promyczek do tego zapadłego kąta; nie przynosił tu nawet brukowych nowin, któreby stanowiły nić jakąś, łączącą te kobiety z miastem w którem się znajdowały i ze społeczeństwem, co je otaczało. Przeciwnie, usiadł na krześle i pogrążył się w apatycznem milczeniu, a Zosia tymczasem przyniosła z sypialnego pokoju materac i urządzała mu posłanie na kanapie.

Matka oczekiwała widocznie, aż powie jej, gdzie spędził wieczór, widząc przecie, że milczy, postawiła wręcz zapytanie.

Odpowiedział dając nazwisko jednego z biurowych kolegów, który zaprosił go na wieczór z powodu imienin.

Ona zadowolniła się tem tłumaczeniem, chociaż oczy Felicji spoczęły podejrzliwie na bracie. Nie zdejmował on paltota i z głową opartą na ręku siedział nieruchomy.

Był on może piękniejszym od Felicji, przynajmniej rysy jego były kształtniejsze, ale za to brakło im gorętszych błysków energji i uczucia, jakie twarz jej piętnowały. Było w tych rysach coś niedopowiedzianego, nierozwikłanego, jakaś apatja, pochodząca może z braku fizycznej siły, o czem zdawała się świadczyć matowa bladość powlekająca je, zwykła w organizacjach bezkrwistych. Niebieskie oczy jego miały wyraz zamglony, blade wargi były bez uśmiechu i nie mogły dać wskazówki co do charakteru lub usposobień człowieka, jakby milczenie, do którego nawyknął, udzielało się nawet ich kształtom, usta te stanowiły organ mowy, rzadko używany, otwór służący tylko do przyjmowania pokarmów — nic więcej.

Zresztą znać na nim było wyraźnie przygnębienie jakieś, może spowodowane nadmiarem pracy, może fizycznem cierpieniem, a może zgryzotą. Gdy tak siedział w pozornej nieruchomości, podparty na lewej dłoni, palcami prawej targał nerwowym ruchem

wywali sok z palmy. Gordon basza sam żył w końcu tylko sucharami. Wszyscy mieszkańcy Chartumu wierzyli, że Gordon wcale nie śpi i spoczynek mu nie jest potrzebny, gdyż widywano go dniem i nocą na stanowiskach w pałacu, który był osłonięty cały warstwą piasku w workach, ułożonych jeden na drugim, a zabezpieczających od kul armatnich. Ztamtąd wysyłał często rakiety, ażeby zawiadomić o swoim pobycie spodziewanych anglików. Kazał dla nich wypróżnić wszystkie magazyny i handle, ażeby mieli gotowe kwatery. Anglicy nie przybywali, a jednak gdyby byli przybyli na dwa dni przed zajęciem Chartumu, byliby znaleźli miasto otwarte dla siebie, a mieszkańcy powitaliby ich z zapałem, nawet wielu z obiegających byłoby się przyłączyło, a wojska mahdiego uszczupliłyby się znacznie.

Ani Gordon, ani żaden z europejczyków nie miał przeczucia nawet o zdradzie Faraga, gdyż łatwo ją można było uprzedzić i nie dopuścić do katastrofy. Pewnego dnia przeraził wszystkich niezmierny okrzyk trwogi. Nadbiegli ludzie: mężczyźni z głębokiemi ranami, kobiety w podartych sukniach i podnieśli krzyk wielki: „jesteśmy zgubieni, miasto zdobyte!“ Grecy zamknęli się w jednym z domów, ażeby się bronić. Gordon jednak nie opuszczał pałacu, jak niektórzy twierdzili, przeciwnie nie wychodził za próg domu. Aż tam do niego jednak wtargnął jeden z arabów, zabił go wystrzałem, odciął głowę i wetknąwszy ją na włócznię, obnosił z tryumfem po mieście. Następnie poniesiono głowę Gordona do mahdiego w Omdurman. Mahdi długo przypatrywał się głowie swego nieprzyjaciela i uśmiechał się z zadowoleniem, a w końcu wyrzekł: „dzięki Ałłahowi!“

Nieprawdą jest, co donoszono, jakoby mahdi miał objawić smutek na widok głowy Gordona. W końcu głowę pochwyciły tłumy i szarpiąc za włosy, rozsiekały na kawałki. Ten sam los spotkał martwe członki Gordona, które wyciągnięto na ulicę z pałacu. Około ósmej godziny przysłał mahdi rozkaz z oświadczeniem, że Ałłah polecił zaprzestać dalszych mordów.

Br. Z.

Z placu wystawy.

W dniu wczorajszym od godziny piątej po południu wystawę zwiedzały tłumy.

Sprzyjało temu cokolwiek ochłodzone powietrze.

Na placu popisowym, oprócz produkcji słoni, odbył się forsowny wyścig (handicap) dla panów.

Do startu stanęli pp. Komierowski i Krauze.

U mety stanął pierwszy p. Komierowski, któremu też udzielono nagrodę w srebrnym przedmiocie.

. . . .

Do akwarjum przybyły wczoraj ryby z morza Baltyckiego.

Specjalny wysłaniec czynił wszelkie starania, aby okazy dostarczyć w pożądanym stanie.

Z tem wszystkiem upał, brak lodu w podróży, a następnie zmiana wody sprawiły, iż wszystkie bez wyjątku okazy posnęły.

Strata to znaczna.

Z powodu przyboru Wisły woda w akwarjum jest mętna i utrudnia obserwację.

. . . .

Nagrody w dziale przemysłu chemiczno-fabrycznego.

Medale złote wielkie:

Cukrownia Józefów za stosowanie nowych metod i pomysłów oraz za szereg okazów wystawionych.

Teodorowi Rzętkowskiemu w Jeziorku (gub. łomżyńska) za najmocniejszy spirytus, doskonałe spirytusy zwyczajne, wódki słodkie, nalewki, likiery, za racjonalny naukowy kierunek.

Herman Jung w Warszawie za wielką produkcję piwa lagrowego o normalnym składzie chemicznym.

W. Kijok w Warszawie za toż samo.

Lutosławski z Drozdowa za doskonałe piwo marcowe.

Medale złote małe:

Firma Al. Siedlewski (dawniej Sznajder) za czyste spirytusy, dobre wódki i likiery.

Bracia Frickowie z Lublina za normalne piwo lagrowe.

Lentzki w Warszawie za dobroć i różnorodność piwa wyrabianego.

Machleid za dobroć piwa wyrabianego.

Sztumpf w Kielcach za dobroć i jednostajność wyrobu piwa.

Medale srebrne wielkie:

Warszawskie Towarzystwo fabryki cukru za wyroby trzech jego cukrowni, a przedewszystkiem za rafinat i mączkę z Walentynowa.

Towarzystwo akcyjne cukrowni Sanniki za rafinat.

Wiesel w Warszawie za krochmal pszenny i postawienie fabryki na stopie przemysłowej.

Felicjan Jankowski w Warszawie za czyste spirytusy, dobre wódki i likiery.

Haberbusz i Schiele w Warszawie za rozwiniętą produkcję piwa lagrowego.

Reich w Warszawie za dobre piwa lagrowe.

Medale srebrne małe:

Bracia Piaseccy w Papkowicach (gub. lubelska) za krochmal kartoflany.

Bejn w Sierzni za krochmal kartoflany.

Wetter w Lublinie za czyste spirytusy, dobre wódki i likiery.

Schacht w Warszawie za jedyną w kraju fabrykę win szampańskich.

Antoni Boenisch w Warszawie za postępową produkcję piwa.

Kamiński w Wilanowie za wystałe piwa lagrowe.

Fabryce cukru Ciechanów za mączkę mieloną i krystaliczną.

Fabryka krochmalu „Ksawera" w Warszawie za krochmal pszenny.

Stanisław Starczewski w Mieczkowie (gub. piotrkowska) za krochmal kartoflany.

Fuchs w Warszawie za czyste spirytusy, dobre wódki i likiery.

Mokiejewski w Warszawie za czyste spirytusy, wódki i likiery.

Muszkat i Torończyk podobnież.

Lotto i Rosengarten za toż samo.

Przedpelski za wódki słodkie.

Zygmunt Boenisch za wyborowe piwa.

Władysław Krause w Radzikowie za wyborowe piwo.

Wetter w Lublinie podobnież.

Fabryka hr. Karola Zamoyskiego w Starej wsi za mączkę kartoflaną.

Rulikowski za bardzo dobrą starkę.

Oddział drugi.

Medale srebrne wielkie:

Stanisław Froelich w Warszawie za wyborne safjany, skórki cielęce na obuwie i kozłowe na meble.

Wacław Piskorski w Warszawie za doskonałe wyroby białoskórnicze.

Medale bronzowe:

Bracia Krazerowie w Warszawie za staranne wyroby garbarskie.

Wegner i Pankowski w Warszawie za fabrykację pasów do maszyn.

Oddział trzeci.

Medal złoty wielki:

Tow. papierni Soczewka za wyborny papier w gatunkach wyższych, wzorowy kierunek techniczny i rozwój.

Medal złoty mały:

Akcyjne Tow. fabryki mirkowskiej za wielką produkcję, doskonały papier listowy, bibułkę na papierosy i papier filtrowy.

Medal srebrny wielki:

Fabryka obić papierowych J. Franaszka za doskonałe obicia papierowe dorównywające zagranicznym i nieustanną dążność do postępu.

Oddział czwarty.

Medal srebrny wielki:

Fabryce majolik w Nieborowie za pierwszy w kraju zakład artystycznego wyrabiania przedmiotów majolikowych, odznaczających się odpowiednim do epok stylem i za postęp estetyczny w tym kierunku.

Medale srebrne małe:

Firma Reich w Zawierciu za doskonały wyrób wszelkich gatunków szkła kryształowego, wazonów i lamp, obok cen bardzo umiarkowanych.

Cybulski w Cmielowie za długoletnie i wytrwałe prowadzenie fabryki.

Medale bronzowe:

Lauterbach w Klonowie (gub. kaliska) za doskonałe szyby szklanne, mianowicie pod względem wymiarów i wygładzenia.

Silberberg w Warszawie za największe zwierciadło podlane w kraju i ozdobne jego ramy.

St. Kamiński w Warszawie za terrality i majoliki, pierwszy raz wyrobione pięknie w kraju.

Oddział piąty.

Medale złote wielkie:

Jan Hoch i syn w Warszawie za postępową fabrykację stearyny, doskonałe z niej wyroby i wielką produkcję.

Kijewski i Scholtze w Warszawie, jako najstarszym przedstawicielom wielkiego przemysłu chemicznego, za wyborne produkta i wielką produkcję.

Medal złoty mały:

Emil Werner w Warszawie za pierwszy wyrób

żółte wąsiki, które porastały z rzadka nad górną wargą...

— Niech mama się położy — przerwała wreszcie panujące milczenie Felicja—mama zmęczona i Adolf także...

Wyrzekła te słowa stanowczo i natychmiast usłuchaną została. Matka powstała, syn pocałował ją w rękę i obie kobiety weszły do sypialnego pokoju. Przy progu jednak panna Felicja odwróciła się i rzuciła bratu spojrzenie długie, wymowne, obciążone miłością. On odpowiedział na nie smutnem skinieniem. Potem drzwi się zamknęły i każde z nich udało się na spoczynek. Tak się przynajmniej zdawało... Felicja rozebrała matkę, sama jednak nie zdjęła sukni, odpięła tylko żabot i schowała go starannie, obwinąwszy wprzód w papier. Obie kobiety uklękły do pacierza. Starsza odmówiła półgłosem „Ojcze nasz", „Zdrowaś", „Wierzę", a potem długie modlitwy za umarłych. Felicja modliła się gorąco; powstała wreszcie i miała się już rozbierać, kiedy usłyszała gwałtowny kaszel brata.

Twarz jej sposępniała nagle, wzrok skierowała z niepokojem ku matce. Ale ta obwijała się kołdrą, nie zwracając wielkiej uwagi na symptomat zatrważający Felicję.

Gdy jednak kaszel nie ustawał, rzekła:

— Adolf pewno znowu dostał kataru.

I nie przywiązując snać do faktu tego żadnego znaczenia, położyła głowę do poduszki.

Felicja nie poszła za jej przykładem, poczekała chwilę, zgasiła lampę i na palcach podeszła do drzwi. Przecież zaledwie ich dotknęła, odezwał się znowu głos matki:

— Gdzie idziesz?

— Pójdę zobaczyć, czy nie ma jeszcze tego lekarstwa, co mu doktór przepisał, pamięta mama, parę tygodni temu, kiedy tak bardzo kaszlał?

Matka odwróciła się do ściany. Ona co przed chwilą odchodziła od przytomności z powodu urojonego niepokoju, teraz jak dziecko nie zdawała sobie sprawy z groźnego symptomatu, jaki stanowił kaszel syna i zasypiała przy nim bez trwogi.

Skoro Felicja weszła do salonu, przy bladem świetle dopalającej się świecy ujrzała brata, który schwycony paroksyzmem kaszlu, rzucił się nawpół rozebrany na kanapę i starał się go uspokoić. Poszła do okna, tam pomiędzy podwójnemi szybami stała flaszka z lekarstwem; wzięła ją, sprawdziła przy świetle, że płyn był czysty i zadowolona przyszła mu je podać.

Po chwili paroksyzm przeminął, Adolf zmęczony usiadł na pościeli i oddychał ciężko. Był bledszy jeszcze niż zwykle, oczy miał zaczerwienione, a na czoło wystąpiły mu drobne kropelki potu.

Felicja spoglądała na brata z wyrazem miłości podniecanej troskliwością, a dochodzącym do tak wielkiej potęgi, iż uczucie to przekształcało jej pospolite rysy i nadawało im dziwny urok.

— Połóż się — nalegała, bo w pokoju było zimno i wiatr jesienny zdawał się po nim przechadzać.

Adolf był jej posłuszny, a ona obcierała mu czoło zwilżone potem. Chciała odejść, lecz on zatrzymał ją za rękę.

— Zostań, Felo —wymówił z cicha.

Zrazu nie chciała na to przystać, wiedziała, że brat musi wstać rano i pójść do biura, wiedziała, że mu spoczynek potrzebny, on przecież nalegał dodając:

— Kaszel wybił mnie ze snu, a tak mi dobrze pozostać chwilę z tobą swobodnie.

Nie opierała się więcej, usiadła przy głowach jego posłania na krześle i widząc, że mu już jej usługi niepotrzebne, gładziła ręką jego włosy lekko, delikatnie.

Przez czas jakiś milczeli oboje. Nie mieli sobie nic do powiedzenia, albo też odwykli od zwierzeń; przecież łatwo było zrozumieć po sposobie jakim przemawiali do siebie, iż związek łączący ich był silny, iż kochali się bardzo, wspierali wzajemnie jak mogli.

Adolf pierwszy przemówił:

— Znowu otwiera się wakans w biurze.

Oczy panny Felicji zabłysły, pochyliła się nad bratem i zapytała urywanym głosem:

— I cóż?...

Słowo było krótkie, ale wyraz, z jakim go wypowiedziała, wymowny. Świadczył on o wielu nadziejach powstałych i zawiedzionych o wielu podobnych zwierzeniach i podobnych zapytaniach.

— Dowiedziałem się o nim — mówił dalej brat — w poobiednich godzinach i nie tracąc chwili zacząłem sobie szukać protekcji.

— Przecież awans należy ci się z prawa — zawołała siostra — dwa lata pracujesz darmo.

— Są, co pracują dłużej — odparł smutnie.

— Ale są tacy, którzy weszli po tobie, a już dostali stałą pensję, a ty robisz za wszystkich.

— To i cóż? potrzeba protekcji...

Sam ten wyraz *protekcja* przejął Felicję dreszczem trwogi. Brat szukał jej tyle razy już... i nie znalazł...

— Wiesz co, Adolfie! — szepnęła — zdaje mi się, iż byłoby lepiej dla ciebie, gdybyś zupełnie przeniósł się do tego rejenta, u którego piszesz w wolnych godzinach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ultramaryny w kraju oraz przygotowanie farb mineralnych i dobry kwas octowy.

Dyplom zasługi i medal złoty mały:

L. Spiess i syn w Tarchominie za racjonalną przeróbkę kości, nawozów chemicznych, za fabrykację nawozów sztucznych i zasługi położone na tem polu dla rolnictwa krajowego.

Medale srebrne wielkie:

Karpiński i Leppert za racjonalną produkcję doskonałych lakierów, pokostów i farb drukarskich.

Reich, Kernbaum i Oppenheim w Sosnowcu za pierwszą w kraju fabrykę cerezyny i parafiny i racjonalną produkcję.

Medale srebrne małe:

Karpiński w Warszawie za dobry wyrób wód mineralnych i wielką produkcję.

Dąbrowski w Warszawie za wyroby i doskonałość przygotowywania kapsułek żelatynowych i innych żelatynowych wyrobów leczniczych.

Fabryce cerezyny pod firmą Gartenberg, Lauterbach, Goldhamer i Wagman w Strzemieszycach za racjonalną produkcję. Olejarni parowej Strahla i Kriusa w Małobędzinie (gub. piotrkowska) za nowość i dobroć wyrobów.

* * *

Wystawcy piwa otrzymali od władzy wyższej zezwolenie na poddawanie ekspertyzie publicznej swojego piwa.

Wobec umowy zawiązanej pomiędzy p. H. Jungiem a komitetem decyzja ta jest wszakże bezowocną...

* * *

Panie zajmujące się sprzedażą kwiatów na korzyść kolonij letnich cieszą się protekcją wystawców.

Urządzono sklep, do którego nadesłali w darze: Lourse i spółka cukierki, fabryka „Union" papierosy, Frick z Lublina piwo itp.

Lista ofiarodawców nieomylnie zwiększy się jeszcze.

* * *

Dr Ochorowicz zawiadamia nas, że wiadomość, iż doświadczenia z termomikrofonem mają być z dniem 5-ym lipca zawieszone, polega na mylnej informacji reportera.

Doświadczenia te trwać będą bez przerwy aż do końca wystawy codziennie od godziny 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 9-ej.

* * *

Fabryka wstążek jedwabnych Fabjana Kligslanda prosi nas o oświadczenie, że na wystawie wyrobu swego nie sprzedaje i sprzedawać nie będzie, wbrew reporterskiej notatce, którą w dniu 28-ym zamieściliśmy.

* * *

Na przyszłą niedzielę zapowiadają wyścigi welocypedystów i włościańskie.

* * *

Z dniem jutrzejszym dotychczasowe bezpłatne karty wejścia na wystawę tracą wartość.

Będą wydane bilety odmiennej barwy.

* * *

Komitet celem zachęcenia publiczności obniżył cenę wejścia do lóż na rs. 3.

Również miejsca stojące uległy zniżce do kop. 50.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach, jak słyszały *Nowosti*, ponownie wniesioną została do przejrzenia przez ministerjum finansów ustawa projektowanego stowarzyszenia właścicieli gorzelni i fabrykantów trunków w Królestwie Polskiem. Projekt ustawy, jak wiadomo, jeszcze w r. z. przedstawiony był do ministerjum, a inicjatorami Towarzystwa byli pp. hr. F. Czacki, Stanisław Zawadzki, Kazimierz Czarnowski, Adam Michalski, Ludwik Górski i inni.

= Ministerjum finansów oblicza, jak donosi *Now. wr.*, roczny dochód z podatku od kuponów na 10 miljonów rubli.

= Główny zarząd więzienny, jak donoszą *Mosk. wied.*, uznał za konieczne wydać rozporządzenie, aby maloletni przestępcy przed zapadnięciem nad nimi wyroku nie byli pomieszczani ani transportowani do więzień wspólnie z dorosłymi i aby istniejące zakłady poprawcze starały się urządzać specjalne dla maloletnich prewencyjne oddziały więzienne, o ile to się gdzie okaże możebnem.

= Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu wszelkich dokłada starań, aby transporta surowej bawełny amerykańskiej, dostawianej obecnie do fabryk Królestwa Polskiego przez Trjest i Niemcy, skierować na Odesę i drogi południowo-zachodnie. Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestji jest zależnem od zniżenia taryf na pomienionych drogach.

= Od dnia jutrzejszego zacznie obowiązywać na kolei terespolskiej nowa taryfa, przeważnie obniżona, dla komunikacji pomiędzy stacją Warszawa-Praga *transito*, a stacjami okręgu dyrekcji królewskiej we Wrocławiu.

= Listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wylosowane w dniu 23-im czerwca r. b., spłacane będą od dnia 1-go listopada. Listy zastawne serji I-ej przedstawić należy do zapłaty z 14-ma kuponami, listy serji II-ej z 19-ma kuponami i listy serji III-ej z 11-ma kuponami. Wcześniejsza wypłata może być uskutecznioną za potrąceniem dyskonta w stosunku $1/2\%$ miesięcznie.

= Kancelarja sądu pokoju 18-go oddziału m. Łodzi przeniesioną została z domu nr. 73 ci na Lesznie do domu pod nrem 70-ym na tejże ulicy.

= Pojutrze, dnia 2-go lipca, odbędą się w magistracie trzy licytacje, a mianowicie na dostawę w r. p. dla straży policyjnej sukna w czterech gatunkach, wartości 1470 rs., na wykonanie w r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów w czwartym oddziale inżenierskim Warszawy od rs. 4771, oraz na dzierżawę podczas lata i jesieni r. b., 1886-go i 1887 go miejsc pod budowę namiotów do sprzedaży wody sodowej na placu obok b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i na Bielańskiej na miejscu starej studni.

= W kościele św. Antoniego (poreformackim) przystąpiono do odnawiania krużganków, w ścianach których znajdują się kamienie pamiątkowe wielu zasłużonych osób.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej wieczór, odbędzie się w zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego posiedzenie delegacji wyborczej.

= Podana dziś w *Kurjerze porannym* wiadomość o syzraliżowaniu prof. Nawrockiego jest zupełnie fałszywą.

= **Ze sztuki.**

* Rysunek Andriollego „Wiktor Hugo w apoteozie", umieszczony w paryskiej *Illustration*, obudził powszechne zajęcie w społeczeństwie inteligentnem.

Romanul włoski umieszcza z tego powodu pochlebne słowa uznania i szerszą wzmiankę o talencie naszego artysty.

= **Z teatru i muzyki.**

* Onegdaj i wczoraj na przedstawieniach „Djonizy" teatr Letni był przepełniony.

Na wczorajszem przedstawieniu publiczność obdarzyła pannę Marczellównę po akcie trzecim prześlicznym koszem kwiatów.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim panna Ella Russel żegna publiczność tutejszą w „Fauście" Gounoda.

W teatrze Letnim dzisiaj sprowadzający zawsze dotąd tłumną publiczność do teatru „Właściciel kuźnic" Ohneta; jutro „Bilecik miłosny" i „Mąż na wsi" z Żółkowskim.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Wujaszek Alfonsa" Dobrzańskiego i „Grube ryby" Bałuckiego.

W tej ostatniej sztuce debiutuje w roli Wistowskiego artysta scen prowincjonalnych p. Swaryczewski. Jutro „Piękna Helena".

Następujący aspiranci i aspirantki do zawodu dramatycznego w bieżącym tygodniu w piątek próbować będą sił swoich wobec dyrekcji i reżyserji teatrów: panowie Chmieliński, Fleisick, Gostyński, Karwacki, Łabęcki, Mikuliński, Pol, Popławski; panie: Noiret, Cwalinowna, Zwolińska.

= Z wystawy sztuk pięknych.

Z powodów niezależnych od komitetu tylko sześć obrazów Juljusza Kossaka p. t. „Z historji hr. Fredrów" ukazało się na wystawie.

Pozostałe sześć nie będą eksponowane.

= Z wystawy projektów konkursowych.

P. Syrewicz prosi nas o zanotowanie, iż tylko ostatnie trzy dni wystawy modeli konkursowych na pomnik Mickiewicza będą przeznaczone na powiększenie budowy gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Pan S. nie rozporządzając całkowitym dochodem z wystawy, stosować się musi do gremjalnej woli uczestników wystawy.

Jednocześnie winniśmy dodać, iż dochód z dwóch dni, w kwocie rs. 32, został przesłany pogorzelcom Grodna.

= Po latach dwudziestu pięciu.

Wspominaliśmy już, że w sobotę, d. 27-go czerwca, byli uczniowie b. gimnazjum realnego warszawskiego, którzy ukończyli zakład ten naukowy w r. 1860-ym, obchodzili uroczyście tę rocznicę ćwierćwiekowym lat okresie.

Kilka niedokładności tej pierwotnej wzmianki sprostować należy.

W r. 1860-ym gimnazjum realne wydało 55 patentów dojrzałości. Z tej liczby na zwołane zebranie stawiło się 30 osób, z których 9 inżenierów, 5 przemysłowców, 3 obywateli ziemskich, 3 urzędników instytucyj prywatnych, 2 bankowców, 2 urzędników władz rządowych, 2 budowniczych, 1 doktór medycyny, 1 kupiec, 1 nauczyciel prywatny, 1 dziennikarz.

Z 25 nieobecnych, 16 jest nieżyjących, 1 zginął bez wieści, 1 jest obłąkany, 7 zaś z przyczyn od siebie niezależnych stawić się nie mogło.

Z tych znów siedmiu trzech przebywa za granicami kraju, a zajęcia ich na odległą podróż nie pozwoliły, jeden znów, inżenier, znajduje się na dalekim wschodzie aż we Władykaukazie, jeszcze jeden, nauczyciel w Łodzi, nie mógł opuścić w danej chwili swoich pedagogicznych zajęć, dwaj ostatni, obywatele ziemscy, ciężką chorobą złożeni, przybyć nie mogli.

Nieobecni nadesłali prawie wszyscy serdeczne listy, świadczące o tem, że myślą i duchem łączą się z zebranymi w Warszawie kolegami—oraz fotografje.

Jak zwykle, obchód jubileuszowy rozpoczęty został nabożeństwem w kościele powizytkowskim, tym samym, w którym ongi codziennie w lecie a przez cały rok co święto zbierali się uczestnicy obchodu na modlitwę.

Do mszy służył jeden z jubilatów z czternastoletnim synem swoim.

Przybywający jeden po drugim rozglądali się, doliczali, rozpoznawali...

Byli i tacy, którzy się od lat 25 nigdy nie spotykali.

Pięciu byłych ich nauczycieli zaproszonych na ten obchód z rozrzewnieniem mu asystowali.

Po nabożeństwie resztę dnia spędzono razem za miastem.

Na wspólnym obiedzie, gdzie rozluźnione zacieśniono nanowo węzły, kilka serdecznych przemówień i toastów podniosło jeszcze wyżej nastrój duchowy zgromadzonych.

Wypito zdrowie profesorów, a jeden z nich na podziękę odpowiedział improwizacją, którą tu przytaczamy:

Szlachetni panowie!
Dzięki wam za zdrowie,
Za słowo serdeczne i cześć;
Pozwólcież mi wzajem,
Praojców zwyczajem,
Dziękczynny wam toast dziś wznieść.

Piękny to obraz, gdy w szkolnej dziedzinie
W myśl przed dwudziestu pięciu wszczętą laty,
Pragniecie uczcić tę wiedzy świątynię,
Co wam się stała macierzą oświaty.

Bo jako wiara jest matką zbawienia,
Nadzieja matką pociechy, ufności,
Jak miłość—matką ludzkiego plemienia,
A kościół święty—matką społeczności;
Jak ludzkość—matką postępu nauki,
A praca—matką cnoty, obyczaju,
Natchnienie—matką wyzwolonej sztuki,
A przemysł—matką dobrobytu kraju;

Jak wszędy matka, od niebios do chaty,
Jest źródłem bytu, życia rodzicielką,
Tak dla was szkoła realnej oświaty
Stała się nadal matką—żywicielką.

Więc też z uczuciem i łzą rozrzewnienia,
Wam, co nas słokiem otaczacie kołem,
Co nam tę matkę wspominacie społem,
Wnoszę serdeczny toast pozdrowienia.

Niechaj żyją w późne lata
Wzniosłe myśli, zacne chęci,
A dzisiejsza czerwca data
Trwa nam w sercu i pamięci.

Niech nam żyją realiści,
Z wiarą matek, z ojców pracą,
Niech myśl każda im się ziści,
A ich trudy się opłacą!

Niech nam żyją serca bratnie!
Co dla siebie wzajem biją,
I uczucia ich ostatnie
Niech nam żyją! niech nam żyją!

Inni również w serdecznych słowach podziękowali dawnym uczniom swoim.

Wszyscy uczestnicy obchodu fotografować się mają, a z fotografji tych ułożoną zostanie grupa w jednym z pierwszorzędnych zakładów warszawskich.

Przyrzeczono sobie wzajemną pomoc i poparcie i postanowiono zebrać się znowu za lat pięć.

Najstarszy z obchodzących jubileusz ten liczył 46 lat, najmłodszy 42 lat.

= Regaty.

Na godzinę przed rozpoczęciem wczorajszych regat Towarzystwa wioślarskiego horyzont pokrył się czarnemi chmurami, zaczęło grzmieć, błyskać, uderzył nawet piorun, słońce skryło się, ale deszcz nie spadł.

Pomimo to publiczność, obawiając się ciągle wyczekiwanego pożądanego deszczu, zgromadziła się nielicznie na brzegu wiślanym, przepełniając nato-

miast most żelazny, z którego dogodnie i bezpłatnie można było przypatrzeć się wyścigom wodnym.

O godzinie piątej zajęła miejsce komisja wyścigowa, złożona z pp. N. Milicera, J. Riegerta, A. Rudowskiego, L. Schellera i F. Zielińskiego; stanęli też w komplecie sędziowie: pp. J. Sporny, A. Bauernfeind, Z. Twarowski, a oprócz tego do biegu 7-go ze strony Yacht-Klubu pp. Popiel (senior) i Zum-Busch.

Po daniu sygnałów przez starterów ruszyły parówki szerokie *(scullings)*.

Bieg od nowego mostu do przystani, pod wodę, 2,000 metrów.

Pierwszy stanął u mety p. Wacław Pajewski (kurtka niebieska), pozostawiając po za sobą o kilkaset kroków wioślarza w kurtce czerwonej z czarnemi pasami.

Do drugiego biegu stanęły półbąki czterowiosłowe, mające przebiedz przestrzeń od końca cytadeli do przystani Towarzystwa, droga prosta pod wodę, 3,000 metrów.

W miarę zbliżania się do dawnego mostu wybijała się naprzód łódź z flagą niebieską i ta też pierwsza przybiła do mety, pozostawiając flagę czerwoną w tyle o kilka łodzi.

Zwycięska osada, złożona z wioślarzy pp. Bolesława Mieszkowskiego, Antoniego Śliczniakowskiego, Ignacego Wadowskiego i Stefana Matyska, ze sternikiem Antonim Nipaniczem, powitana fanfarą, podpłynęła pod przystań dla odebrania z rąk dam nagrody w srebrnych medalach.

Do trzeciego biegu miały stanąć trzy kajaki, ale p. Czarnecki, jakkolwiek wymieniony w programie, nie dowierzając zapewne swym siłom, wycofał się z areny.

Bieg ten rozpoczynał się wyjątkowo od przystani w dół rzeki i kończył przy mecie; wioślarze mieli do przebycia 2,000 metrów.

Z miejsca zaraz wysunęła się na czoło kurtka niebieska, ale z powrotem ujrzeliśmy tylko kurtkę białą w czerwone pasy, gdyż rozpoczynający bieg wioślarz pozostał w drodze dla odetchnięcia, widząc niechybną przegraną.

Zwycięzcą był p. Antoni Krzanowski, który też otrzymał medal srebrny.

Do czwartego biegu od końca cytadeli do przystani, droga prosta pod wodę, przestrzeń 3,000 metrów, wyruszyły sześciowiosłówki (gigi), z flagami niebieską i czerwoną.

Jak tylko można było rozróżnić flagi szybko sunących łodzi, na czele mknęła flaga czerwona, coraz więcej pozostawiając po za sobą flagę niebieską.

Gdy „San" z flagą czerwoną mijał przystań witany oklaskami i fanfarą, „Niemen" z flagą czerwoną był jeszcze koło mostu.

Osadę zwycięskiej łodzi stanowili wioślarze pp.: Karol Sikorski, Stanisław Szanser, Tomasz Nowakowski, Stanisław Korzycki, Bronisław Rastawiecki i Józef Drozdowski, oraz sternik p. Władysław Deniszczuk.

W piątym biegu o nagrodę miały się ubiegać parówki wąskie (scullings), któremi powodowali wioślarze: w kurtce granatowej z białemi pasami i w kurtce niebieskiej.

Zgodnie z przewidywaniami stanął u mety p. Klemens Weltzwebel, kilkakrotnie już nagradzany za jazdę na skulingu.

Przeciwnik zawieruszył się gdzieś w drodze i znacznie później dobił *incognito* do lądu.

Szósty bieg należy do najbardziej mile widzianych na torze wiślanym, stawały bowiem do niego ośmiowiosłowe łodzie (gigi), noszące nazwy „Wanda" i „Krakus".

Pierwsza z tych łodzi „Wanda" z flagą niebieską miała już w czasie niedługiego swojego żywota wiele smutnych wypadków, po których poddawaną być musiała dość ważnym przeróbkom i naprawom.

Widocznie utraciła ona wiele cennych przymiotów, a przedewszystkiem lekkość i posuwistość i dlatego też osada, skazana losem na bronienie honoru „Wandy", uważaną bywa za straconą.

Tak się też stało i wczoraj.

Ośmiowiosłówki miały do przebieżenia od końca cytadeli do przystani Towarzystwa pod wodę przestrzeń 3,000 metrów.

Za danym znakiem ruszyły hyżo obie łodzie.

Dzielna osada „Wandy", jakkolwiek mająca groźnego przeciwnika w „Krakusie" z flagą czerwoną, i który dotąd nie był ani razu uszkodzonym i zachował nienaruszone wszystkie swoje zalety, nie zrażała się przeciwnościami i wzięła się z zapałem do walki.

Zapaśnicy przy zbliżaniu się do mostu znajdowali się tuż za sobą, a „Wanda" wytrwale broniła się, nacierając na „Krakusa".

Zwycięzyć jednak już nie mogła, ale sportsmeni wodni przyznają zgodnie, iż uległa z honorem.

Na zwycięskiej łodzi znajdowali się wioślarze pp.: Walerjan Lange, Wilhelm Worden, Władysław Lechowski, Józef Janowski, Kazimierz Gebethner, Marceli Zarzycki, Ludwik Hilkner, Wiktor Dzierzbicki, oraz sternik p. Wojciech Tuszewski.

Pozostał ostatni bieg bąków czterowiosłowych, w którym stanąć miały do zapasów ponownych walczące już w r. z. o puhar Towarzystwo wioślarskie i Yacht-klub.

Jak wiadomo, w r. z. zwycięstwo sprzyjało Towarzystwu wioślarskiemu.

Tego roku Yacht-klub, pragnąc bronić swej sprawy zagrożonej, sprowadził łódź znacznie lżejszą, a temsamem szybszą.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie ta okoliczność, iż łódź Yacht-klubu nie jest klepkową, jak tego wymaga regulamin Towarzystwa wioślarskiego.

Opierając się na tem, Towarzystwo wioślarskie nie zgodziło się na dopuszczenie do współzawodnictwa łodzi Yacht-klubu, lecz ofiarowało swoją łódź należącą do pary bąków.

Pomimo długich rokowań, Yacht-klub stawił się na własnej angielskiej łodzi.

Wbrew protesta sędziów, łódź Yacht-klubu popłynęła do startu i wyruszyła do walki.

Posłano z przystani łódź dla niedopuszczenia do biegu Yacht-klubu, ale ta spotkała zapaśników w połowie drogi i Yacht-klub był już zdystansowany o kilkanaście metrów.

Zamiast pozostawić rzeczy własnemu biegowi, krewki sternik zajechał drogę łodzi Yacht-klubu, uszkadzając ją lekko.

Wówczas członkowie Yacht-klubu odstąpili od biegu i popłynęli do swojej przystani.

Do mety przybyła sama łódź Towarzystwa wioślarskiego, mając wioślarzy pp. Władysława Grotowskiego, Karola Wejmarna, Antoniego Kowalskiego i Józefa Schiffnera oraz sternika p. Antoniego Chojnackiego.

Tym przyznano medale.

Czy słusznie? nie możemy rozstrzygać.

Ku końcowi regat jeden z członków Yacht-klubu wypadł z kajaku; znajdująca się w pobliżu łódź wzięła go na swój pokład.

Wkrótce potem p. W. Dz., bardzo zręczny pływak i wioślarz z Towarzystwa wioślarskiego, dwukrotnie umyślnie wypadał z kajaka i sam bez niczyjej pomocy wsiadał znowu do łódki...

Regaty skończyły się około godziny 9-ej wieczór.

= Burza.

Wczoraj po południu pomiędzy godziną 2 a 3-cią horyzont czarne zaległy chmury.

Obawiano się burzy a straszny upał i nasycenie elektrycznością powietrza, burzę tę groźną czyniły.

Jak się pokazało, ominęła ona Warszawę, lecz istotnie groźnie wybuchnęła po drugiej stronie Wisły.

Przeszła przez Miłosnę, Jabłonnę, Nowomińsk, Tłuszcz, Ręcznię i powędrowała gdzieś dalej.

Około Lublina już widać skrajem tylko deszcz lał ulewny.

Na wyżej pomienionym pasie pioruny padały jeden po drugim, a grad silny i wielki zniszczył rezultat całorocznych prac rolników.

Grad to dobra lecz straszna żniwiarka!

= Ukarana kontrabandzistka.

W dniu wczorajszym czteroletnia Karolina G. starała się przeleźć parkan wystawy.

Będąc na szczycie dziewczyna natrafiła na gwóźdź, którym w kilku miejscach zraniła ciało.

Nieprzytomną i omdlałą z bólu podniesiono z ziemi i odwieziono do rodziców.

= Porażenie słoneczne.

W dniu onegdajszym, w okolicy stacji Poraj kolei wiedeńskiej, w samo południe kąpał się wiejski wyrostek.

Płynął on wobec kilku osób i w jednej chwili pogrążył się w wodzie.

Pośpieszono natychmiast na pomoc i wyciągnięto chłopca już bez życia.

Według świadectwa lekarza, nie utonął on z braku zręczności, lecz od porażenia słonecznego.

= Zagadkowa kradzież.

Pan M. nie znalazłszy pozostawionego na biurku zegarka, otworzył do szuflady sądząc, że tam go zachował.

Tymczasem nietylko że nie znalazł zegarka, ale jeszcze spostrzegł brak pugilaresu, w którym miał zachowane kilkaset rubli gotówką i trzy weksle na znaczną sumę.

Kto i w jaki sposób mógł popełnić kradzież, gdy wszystkie zamki są nienaruszone, stanowi prawdziwą zagadkę.

= Nieszczęśliwy wypadek.

W mieszkaniu państwa T. przy ulicy Długiej, z powodu imienin synka, zebrało się kilka osób z dziećmi, które bawiły się w stołowym pokoju w ślepą babkę.

Naraz dał się słyszeć krzyk i gdy obecni wbiegli do pokoju, znaleźli ośmioletniego synka państwa S., leżącego na podłodze i broczącego we krwi.

Nieszczęśliwe dziecko, biegnąc z zawiązanemi oczami, uderzyło głową o kant stołu, raniąc się niebezpiecznie.

Wezwany lekarz znalazł ranę tak dalece niebezpieczną, że życiu chłopca zagraża niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej zamieszkały na Pradze wyrobnik Marceli D. usiłował pozbawić się życia przez otrucie kwasem siarczanym.

Wezwana pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu i D. uratowany został.

Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków utrzymania.

= Odnowienie świątyni.

We wsi Lewiczynie, w powiecie grójeckim, odnawiany jest kosztem właściciela dóbr, p. Zielińskiego, starożytny modrzewiowy kościół parafjalny.

Poświęcenia odrestaurowanego kościółka dopełnić ma dnia 14-go lipca JE ks. arcybiskup warszawski Popiel.

= Wybory.

Dnia 5 go lipca odbędą się w Łodzi wybory członków zarządu kościelnego starego i nowego probostwa katolickiego.

Prawo głosu posiadają mężczyźni pełnoletni wyznania katolickiego, zamieszkujący w obrębie obydwóch parafij.

= Poświęcenie przystani.

W Płocku odbyło się w tych poświęcenie nowozbudowanej przystani tamecznego Towarzystwa wioślarskiego.

Ceremonji poświęcenia dopełnił JE. ks. biskup Kossowski, którego przy wstępowaniu na przystań powitał chór wioślarzy, pozostający pod kierunkiem p. Jezierskiego.

Uroczystość zakończyła się koleżeńską biesiadą u p. Zbigniewa Woźnickiego, prezesa stowarzyszenia.

= Kasy oszczędności.

W gubernji lubelskiej, według danych urzędowych, istniało w r. z. 149 kas oszczędności, posiadających kapitału 102,672 rs. 96 kop.

Na rzecz tych kas złożono ofiar dobrowolnych 6,666 rs. 68 kop., wkładów procentowych i bezprocentowych 260,016 rs. 28 kop.

Czysty dochód kas oszczędności wyniósł 138,634 rs. 5 kop., a kapitał obrotowy dosięgnął sumy rs. 507,989 kop. 98.

Jeżeli kapitał 102,672 rs. 96 kop. rozdzielimy na równe części pomiędzy 149 kas oszczędności, to wypadnie na jedną kasę zaledwie 689 rs. 34 kop.

ZE ŚWIATA.

× **Całkowite wydanie dzieł Mickiewicza** wychodzić zaczęło nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie. Dotąd ukazały się w handlu księgarskim dwa pierwsze tomy. Wydanie to obejmuje wszystkie utwory poetyckie, fragmenta francuskie w przekładzie Olizarowskiego, oraz prace prozą z wyjątkiem tylko tych, które już dziś nader małą wartość mieć mogą dla szerszego ogółu. Cena bardzo przystępna: 4 złr. 60 centów za cztery grube tomy.

× **Losowanie posagów**, przeznaczonych przez osoby dobroczynne dla ubogich dziewcząt, odbyło się temi dniami we Lwowie, w kościółku św. Zofji. Zebrało się około 2,000 kandydatek. Najpokaźniejsza suma posagowa, prawie 4,000 złr. wynosząca, przypadła w udziale sierocie, córce piekarza, 16 letniej Franciszce Merwartówne.

× **Silna burza** nawiedziła Kraków w nocy z 26-go na 27-my b. m., odświeżając powietrze i łagodząc nieustanne upały. Tejże nocy szalała ona nad Lwowem i wyrządziła niemałe straty.

× **Hrabina Czapska-Romrod** (pani Kolemine) zamierza, jak donoszą dzienniki niemieckie, osiąść stale w Warszawie. Bohaterka głośnej sprawy przebywa obecnie w Kösen na kuracji, a jesienią już uszczęśliwi miasto naszе swoją obecnością.

× **Program** uroczystości narodowych w d. 14-ym lipca w Paryżu już został ułożony. Postanowiono, iż rewja batalionów szkolnych, odbyta w r. z. na placu ratuszowym, dokonaną będzie na placu rzeczypospolitej, gdzie wzniesioną ma być wielka trybuna dla władz. Główną widownią uroczystości 14-go lipca będzie tego roku część lasu Vincennes, otaczająca jezioro Daumesnil. Miejsce to, wielce malownicze, nadaje się wybornie do dekoracji, pozwalającej spodziewać się wspaniałych niespodzianek. Przedewszystkiem festyn nocny ma być wspaniały.

× **Pomnik**, wznoszony na cześć armji loarskiej i jenerała Chanzy, odsłonięty zostanie w Mans d. 15-go sierpnia. Po wielkiej rewji dany będzie bankiet dla b. oficerów obrony narodowej, oraz dla władz cywilnych i wojskowych tego okręgu.

× **Katastrofa.** Parostatek „Italia", płynący z Genui do Montevideo, rozbił się u brzegów peruwjańskich. Łodzie ratunkowe zatonęły wskutek przepełnienia; w odmętach oceanu znalazło śmierć 80 osób, w której to liczbie przeszło 20 dzieci.

× **Sensacyjne dzieło pojawi się niebawem w stolicy Anglji.** Nosi ono tytuł „Dziennik jenerała Gordona" i obejmuje mały okres czasu od 10-go września do 14-go grudnia zeszłego roku. Jest to jeden okrzyk potępienia dla polityki gabinetu Gladstona, rzecz najautentyczniejsza i powołana do szerokiego rozgłosu.

× **Nic nowego pod słońcem.** Obecnie modą się stało w Paryżu przemieniać nazwy ulic, przypominające bądź drugie cesarstwo, bądź zaczerpnięte z kalendarza. I tak ulice z nazwą świętych zamieniono na ulice przewódców rewolucji i t. d. Dzienniki francuskie, podrwiwając sobie z tych aberacyj rządu republikańskiego, przytaczają anegdotkę z czasów pierwszej rewolucji. U rogatek stolicy zjawia się w roku 1795-ym kareta. „Kto jedzie?"—woła strażnik. „Pan hrabia de Saint-Cyr"—odpowiadają z powozu. „Nie ma już panów!"—strażnik na to. „Więc hrabia de Saint-Cyr."—„Nie ma już hrabiów."—„Więc de Saint-Cyr."—„Nie ma już de."—„Do stu piorunów, więc po prostu, Saint-Cyr."—„A i świętych nie ma."—„To Cyr..."—„Nie ma już żadnych Cyr (*Sire*)..."—„Dobrze—hrabia rozwścieczony na to—więc, więc jedzie... nikt!"—„A—strażnik salutując—obywatel Nikt może przejechać." I karetę wpuszczono w mury miasta.

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Fincke**, fabrykant wyrobów miedzianych i obywatel miasta Warszawy, po długich cierpieniach zakończył życie w dniu 28-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 57. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 1-ym lipca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** wieczorem, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—2269

† Ś. p. Alfons **Nekanda Trepka**, b. kapitan wojsk francuskich, ostatnio urzędnik kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, w dniu 28-ym czerwca 1885 r., przeżywszy lat 46, życie zakończył. W smutku pogrążony brat, zaprasza familję, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym lipca r. b., to jest w środę, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy kościoła reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. 2—2264—

† We środę, to jest dnia 1-go lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Popławskich **Kotkowskiej**, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawioną zostanie msza święta żałobna, na którą pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2265—

† We środę, to jest dnia 1-go lipca, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Fedorowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —2261—

† Za spokój duszy ś. p. Jana **Niżyńskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w dniu 1-ym lipca, to jest we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.—2267

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Leona **Rakowskiego**, b. budowniczego, jako w 4-tą bolesną rocznicę, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2268—

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti w nieświetnych kolorach widzą obecne położenie monarchji austrjackiej i ze szczególnym naciskiem mówią o wzrastającem wciąż niezadowoleniu niemców austrjackich, przytaczając na potwierdzenie tego rozmaite dowody. Między innemi powiada, że w niemieckich Czechach protestancka prusofilska agitacja wciąż się wzmaga. W samym Karlsbadzie w pierwszej lepszej chacie włościańskiej na najwidoczniejszem miejscu można widzieć charakterystyczne emblemata, portrety księcia Bismarka i sędziwego cesarza Wilhelma, ale daremnie by tam szukać symbolów przywiązania do monarchji habsburskiej. W całej Austrji niemcy o niczem więcej nie marzą jak o przyszłem „wszechgermańskiem państwie", a liberalni żydzi już dziś układają ogólną konstytucję republikańskich niemieckich Stanów Zjednoczonych. „Od Trjestu do Królewca — mówi pewna zakazana pieśń studencka — połączymy się z braćmi; niższa i górna Austrja, Salcburg, część Styrji, Karyntja, Tyrol — wszystko to dzieci jednej wspólnej matki. Niech polacy z Galicją robią co im się podoba; niech czechy wysławiają swoją koronę Wacława; my nikogo nie potrzebujemy, ani serbów, ani chorwatów, ani sławeńców, ani rutenów. Myśmy nie austrjacy, myśmy niemcy." „Takiem — powiadają *Petersburskija wiedomosti* — jest hasło partji coraz bardziej się rozrastającej, coraz więcej zyskującej adherentów nawet po za czarno-żółtemi austrjackiemi słupami granicznemi. Hrabia Taaffe może kiedyś pożałuje tego, że zabardzo rozdrażnił, zanadto odepchnął od siebie 8-miljonowe silne plemię. Ale nie nam dawać mu nauki, nie nam występować z radami."

Z okazji zmiany gabinetowej w Anglji *Nowoje wremja* twierdzi, że Rosja nie będzie mogła pozostać obojętnym widzem wszelkich epizodów objęcia władzy przez ministerjum Salisbury i wypadnie jej pewno bardzo pilnie baczyć na każdy krok nowych zarządów Anglji nietylko w Indjach i Afganistanie, ale także na arenie międzynarodowej polityki europejskiej. „Nie możemy i nie powinniśmy zapominać, że margrabia Salisbury i lord Randolph Churchill są znanemi russofobami i że dzisiejszy minister spraw zagranicznych królowej Wiktorji otwarcie wespół ze zmarłym lordem Beaconsfieldem głosił konieczną potrzebę przymierza anglo-niemieckiego, zwróconego przeciw naszej ojczyźnie."

Nowoje wremja zajmuje się w ostatnim numerze swojego pisma kwestją przesiedlania włościan galicyjskich do kraju zachodniego i zaznaczywszy, że co do tego występują głosy przeciwne imigracji tak z jednej jak i z drugiej ze stron interesowanych, samo też wypowiada zdanie niezbyt dla takiego ruchu ludności rusińskiej przychylne. *Nowoje wremja* jest przekonanem, że rusini więcej zyskają jeżeli pozostaną na miejscu. A przytem, jak twierdzi, do kolonizacji nie potrzeba żywiołów obcych, bo i w kraju znajdzie się podostatkiem własnych sił kolonizacyjnych. „Weźmy naprzykład choćby dymisjonowanych żołnierzy, których tak samo jak i innych kolonistów rosyjskich za Potapowa odsuwano od zachodniego kraju. Oto jest zasługująca na zaufanie siła kolonizacyjna, jeżeli niezawsze w osobie samych dawnych żołnierzy, to w osobach ich dzieci i wnuków. Jeżeli kolonizacja właściwych wielkorosyjskich włościan, wiernych staremu nawyknieniu i historycznemu instynktowi zwraca się więcej ku Samarze tj. na wschód i południo-wschód, ku rozległym stepom, to kolonizacja dymisjonowanych żołnierzy mogłaby odbywać się z powodzeniem w przeciwnym kierunku, tj. od wschodu ku zachodowi. Wymagania ich są mniejsze i do zbyt wielkich przestrzeni oni nie przywykli, a pożytek niezawodnie przyniosą niemniejszy od jakichkolwiekbądź wychodźców zagranicznych, tem więcej, że dla tych ostatnich w pierwszych czasach trudno byłoby uniknąć pewnych ulg i przywilejów wcale niezasłużonych. Jeżeli zaś dymisjonowani żołnierze korzystają z jakiejś ulgi w podatku z ziemi, to tylko osobiście i niewątpliwie zupełnie zasłużenie, ale na ich rodziny ta ulga nie przechodzi. Czasby nareszcie uznać, że czasy zagranicznej kolonizacji bezwarunkowo minęły i że ziemia rosyjska może być nabywana tylko przez rosyjskich także kolonistów, a przytem bez żadnych odstępowań i spekulacyj."

Jak dowiadujemy się z gazety *Now. wr.*, londyński dziennik *World* z d. 23-go b. m. twierdzi, jakoby poseł rosyjski p. Staal, w myśl otrzymanych instrukcyj bezzwłocznie po objęciu rządów przez margrabiego Salisburego, miał poleconem zażądać od margrabiego objaśnień. Gazeta angielska dodaje, że w razie gdyby markiz Salisbury odmówił żądanych wyjaśnień, p. Staal natychmiast wyjedzie z Londynu. Podobnąż wiadomość zawiera paryska depesza, podana przez *Exchange Telegraphe Companie*.

W Paryżu w *Comptoir russe* otwartą została subskrypcja ofiar na rzecz dotkniętych przez pożar mieszkańców Grodna.

Z ostatniej chwili.

Mémorial diplomatique dowiaduje się, jakoby projektowanym był zjazd księcia Bismarka z lordem Salisburym w sierpniu. Podobno niektórzy członkowie nowego gabinetu przyjęli tylko pod tym warunkiem teki, jeżeli lord Salisbury będzie starał się o zawarcie potrójnego przymierza z Austrją i Niemcami.

Pogłoska o mianowaniu p. M. M. Ridley podsekretarzem stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych okazała się mylną; posadę tę zajął wyłącznie znany sir Robert Bourke, który takową w gabinecie Beaconsfielda przez sześć lat już z wielkim talentem piastował.

Z Paryża telegrafują, jakoby lord Salisbury wysłał już notę do Petersburga, oświadczającą gotowość do wskrzeszenia układów o granicę afgańską.

Jenerał Courcy zaprzecza z Hanoi wiadomości, jakoby osławiony herszt czarnych flag Luh Vinh Fuok zginął i to z rąk chińskich. Znajduje on się żywy w okolicy Lao Kai. Jenerał udaje się do stolicy Anamu, Hué, i tamże dnia 3-go lipca będzie miał uroczyste posłuchanie u króla.

Biuletyn choleryczny z Hiszpanji z d. 26-go b. m. opiewa: W Madrycie zachorowało osób 4, zmarła jedna; w prowincji Murcji zachorowało 254, zmarło 121; w prowincji Castellon zachorowało 106, zmarło 46; w mieście Walencji zachorowało 56, zmarło 25; w prowincji Toledo zachorowało 24, zmarło 10. Biuletyn nie podaje cyfr z prowincji Walencji, gdzie obecnie najzawzięciej sroży się zaraza. Pojawiła się również cholera w Cuenca, Aranie i Alikante.

Ministrowie hiszpańscy Canovas del Castillo i Romero Robledo powrócili z wycieczki swej do Murcji i opowiadają, że stan istotny rzeczy o wiele jest okropniejszym, aniżeli sądzić można z biuletynów. Na 1000 chorych umiera 500.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane dziś.)

Berlin 30-go czerwca. — W niemieckiej radzie związkowej, obradującej nad uchwaloną przez parlament ustawą o subwencjonowaniu przez państwo zamorskich parowców pocztowych, ks. Bismark rozstrzygnął, iż okręty subwencjonowanej linji wschodnio-azjatyckiej wpływać mają do Vlissingen.

Bukareszt 30-go czerwca. — Dzienniki tutejsze donoszą: „Pomimo pogróżek zamknięcia granicy przez Francję zostanie z d. 1-ym lipca wprowadzoną w Rumunji taryfa autonomiczna. Towary francuskie nie mogą być wprowadzane do kraju pośredniemi drogami. Wszystkie towary przychodzące do Rumunji z zagranicy muszą być zaopatrzone w świadectwo pochodzenia, urzędownie stwierdzone."

(Ajencja Północna).

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Frankfurt n. Menem 29-go czerwca. — Dziś rozpoczął się tu proces szewca Liskego, oskarżonego o zabicie radcy policyjnego Rumpfa.

Londyn 29-go czerwca.—Gabinet Salisburego widocznie zamierza wznowić czynną politykę w Egipcie i przygotowuje się na nowo do zajęcia Dongoli, opuszczonej przez wojska angielskie.

Petersburg 29-go czerwca. — Wiadomość, otrzymaną w Londynie o wybuchu powstania w Babakszanie, uważają w Petersburgu za nieprawdziwą.

Petersburg 29-go czerwca.— Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył do klasztoru Sołowieckiego.

(Otrzymane dziś.)

Drezno 30-go czerwca. — Wielu zamieszkujących tu czechów otrzymało rozkaz wyjazdu z powodu mieszania się w knowania socjalistyczne.

Wiedeń 30-go czerwca.—Król Milan wyjechał wczoraj z powrotem do Serbji.

Berno 30-go czerwca.— Z powodu festynu niemieckich stowarzyszeń śpiewu chóralnego przyszło do starcia pomiędzy czechami i niemcami. Kilka osób aresztowano.

Petersburg 30-go czerwca. — Fabrykanci i przemysłowcy petersburscy, zebrawszy się na naradę, postanowili opracować projekt ustawy kasy zabezpieczenia robotników okaleczałych wskutek nieszczęśliwych wypadków. Zarazem postanowiono zawezwać do udziału w tej instytucji wszystkich fabrykantów i przemysłowców oraz prosić ministerjum skarbu o wyasygnowanie funduszu zakładowego.

Petersburg 30-go czerwca. — W Merwie otwartą została stacja telegraficzna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z Leszna.* — Nie dozwolone.

GIEŁDA
dnia 30-go czerwca 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.20 żądano bez obrotów. Krótkoterminowe 48.97$\frac{1}{2}$ z początku płacono, potem podniosły się do 49, 49.05, 49.07$\frac{1}{2}$, a nawet w końcu 49.10 — przy żądaniu 49.15.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49 za krótkoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na Londyn w obu terminach 9.96 żądano — bez obrotów.

Na Paryż niewielkie ilości krótkoterminowych weksli po 39.65 i 39.75 sprzedano. Żądano 39.80.

Na Wiedeń—80.50 w żądaniu za 100 fl., lecz bez tranzakcyj.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 89.80 i 89.30 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 95 w żądaniu, płacono 94.75.

Listy zastawne ziemskie w serji I 98.75 w żądaniu, płacono 98.50; II, III i IV 97.50 przy płaceniu 97.25, V 95.65, płacono za nie 95.40 i 95.45.

Listy miejskie 95.50, 94, 93, 92.40, III niewielkie ilości po 92.85 sprzedano.

Obligi nie notowane.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcje w zastoju.

Godzina 12$\frac{1}{2}$.—Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

ECHO
muzyczne, teatralne i artystyczne.

Tygodnik literacki i artystyczny z illustracjami inutami, wychodzi co sobota i zamieszcza wszelkie prace, wchodzące w zakres trzech działów artystycznych, oraz powieści, poezje, niemniej co drugi numer *nuty*, złożone z utworów poważnych, salonowych, oraz lekkich, na fortepian, skrzypce i do śpiewu.

***Prenumerata* roczna rs. 8, kwartalna rs. 2, z przesyłką rs. 10, kwartal. rs. 2.50.**

Na mocy nowej umowy z firmą król.-artystyczną Römmler & Jonas w Dreznie, prenumeratorzy opłacający przedpłatę do końca roku, otrzymują *bezpłatnie* 6 portretów fotodrukowych: Stanisława Moniuszki, Jana Matejki, Marceliny Sembrich-Kochańskiej, Pauliny Lucca, Władysława Mierzwińskiego i Adama Asnyka (El...y).

Adres redakcji, Senatorska 18. (714)

— Zwracamy uwagę Czytelników na dobrą sposobność TANIEGO zaopatrzenia się w MEBLE w zwijającym się magazynie Mebli Piechowskiego i S-ki, Marszałkowska 150 (poprzednio 60), róg Zielonego Placu, 1-e piętro. (650)

Komitet wystawy

podaje do wiadomości, że wszystkie wydane dotąd bilety wolnego wejścia tracą z dniem 1-ym Lipca r. b. swoją ważność. Wzamian za takowe wydawane będą inne bilety w kancelarji na placu Ujazdowskim od godziny 10-ej do 12-ej z rana. (765)

— Dr ***Ciunkiewicz*** wyjeżdża na dłuższy czas z Warszawy. Zastępować go będzie dr ***Piotrowski.***—Ulica Borga nr 3. (2263)

— Rekomendujemy czytelnikom ***najlepsze wyroby chirurgiczne i nożownicze***

J. JODŁOWSKIEGO

Bielańska nr 5.—Filja Marszałkowska 63. (2028)

RADA
Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, iż w wykonaniu uchwały ogólnego zgromadzenia w dniu 27 maja (8 czerwca) r. b. odbytego, wypłacać będzie, począwszy od dnia 3 (15) lipca r. b. dywidendę za rok 1884, w stosunku 6-ciu rubli od jednej akcji.

Wypłata rzeczonn uskuteczniać się będzie w biurze rady Towarzystwa przy ulicy Przejazd pod nr 9 i w banku międzynarodowym w Petersburgu za zwrotem nbiegłych za rok 1884 kuponów. (761)

— Pisarz ujazdowskiego szpitala Aleksander Kołobow, ogłasza niniejszem, iż podejrzenie jakie padło na Grigoria Kuczenkowa, o przywłaszczenie sobie pieniędzy i rzeczy—okazało się mylnem.

(2262) *A. Kołobow.*

Szkoła krawiectwa,

w Warszawie, ulica Długa nr 20/550, przyjmuje uczni na naukę w każdym czasie. Opłata przez rząd zatwierdzona, wynosi rs. 6 miesięcznie. Szkoła jednakże opłatę tę pobiera stosownie do zamożności, biednych zaś przyjmuje bezpłatnie. (1423)

Assekuracja
Rossyjskich Premjowych Pożyczek
OD AMORTYZACJI
po kop. 40.

Losowanie dnia 1 (13) lipca.

Można nabywać w naszym kantorze rossyjskie Premjowe pożyczki z **częściową rozpłatą**, pod nadzwyczaj dogodnemi warunkami **po kursie giełdowym.**

Wszystkim ubezpieczającym i kupującym u nas pożyczki, wysyłamy **tabelki** natychmiast po ciągnieniu **bezpłatnie** i **franco.**

Goldstein i Tachauer.

(676) Krakowskie-Przedmieście nr 67.

— Mamy honor polecić nasze składy obić papierowych, mieszczące się w b. pałacu Blanka, przy placu teatralnym. Ogromny dobór towaru, odznaczającego się niezwykle gustownemi deseniami, a przytem ISTOTNA niskość cen, stawiają nas w możności czynienia zadość wszelkim choćby najbardziej wybrednym wymaganiom.

634 **Seweryn Mazur i S^ka.**

— Gabinet dentystyczny ***M. H. Neumarka*** (jeden z najpierwszych w Warszawie). Zęby sztuczne najlepsze po rs. 2. ***Tłomackie nr 5.*** (2149

— ***Cement*** kilku najlepszych marek używanych przy robotach rządowych,

Cegłę angielską „Ramsay", oraz

Glinkę ogniotrwałą mamy zawsze na składzie ***Jachnikowski & Krajewski.***

Kantor Bielańska nr 9 (Hotel paryski).

!! Połączenie Telefonem !! (586)

— Dentysta ***Marcelli Grzeszkiewicz***, Nowy-Świat nr 53, przyjmuje od 10 do 6 ***specjalnie sztuczne zęby.*** (2245)

— Adwokat Przysięgły w Odesie ***Długosz***, ulica Kuźnieczna, dom Gładkoj, nr 21. (2184)

— ***Aromatyczną herbatę*** poleca skład M. Muszkata, Senatorska, nr 16. (669)

— Jeśli kto posiada bilet uwalniający od wojska do sprzedania, zgłosi się do P. Arędzkiego w Tomaszowie Rawskim, przez Rokiciny. (2250)

— ***Urząd starszych*** zgromadzenia piwowarów ma zaszczyt zawiadomić pp. majstrów, iż półroczna sesja zgromadzenia odbędzie się w sali magistratu w d. 6 (18) lipca o godz. 6 po poł. (2204

---

731 ***Czapki i kapelusze*** męzkie w rozmaitych formach, czapki oficerskie, liberyjne i wioślarskie ***najkorzystniej*** radzimy kupować u ***W. Truchlinskiego***, Marszałkowska nr 139 (65).

— ***Eleganckie ekwipaże*** *poleca kantor najmu* ***powozow, Senatorska 22.*** (2135)

DZIERŻAWA

dobrze zagospodarowanego folwarku 8-włókowego, przy mieście i stacji dr. ż. w.-w., informacje w kancelarji hipoteki powiatowej w Piotrkowie. (2141)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *A. J. Radom.*—Fotografji nie otrzymałem; list wysłałem, czekam na odpowiedź.—*C. K.* (2260)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dmia 30-go czerwca 1885 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d	98.75	—.—
„ „ „ m.	98.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.90	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs 100	95 —	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	——
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 11$\frac{1}{9}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 123$\frac{11}{19}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 81$\frac{17}{18}$

Od Listów likwidacyjnych kop. 32$\frac{2}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 30-go czerwca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	625	645
„ „ pstra i dobra	—	—	675	700
„ „ biała	—	—	705	710
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	525
„ średnie (nowe)	—	—	—	507
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . 142 f	—	—	315	345
Gryka . 202 f	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 30-go maja 1885-go r.

Cena okowity nieuregulowana.

KSIĘGARNIA
A. W. GRUSZECKIEGO,
1390r

w WARSZAWIE,
ulica MAZOWIECKA Nr 14,
POLECA.

Ribot. Choroby woli, w przekładzie J. K. Potockiego, 1885,	k. 60
Dygasiński A. Psychologja wychowawcza,	rs. 3 —
Jeż T. T. Dyplomacja szlachecka. Powieść z illustr. Witkiewicza,	rs. 1 20
Stefczyk Fr. Upadek Bolesława Śmiałego,	k. 50
George H. Postęp i Nędza.	rs. 1 20
Chmielowski P. Adam Mickiewicz. Odczyty w Lozannie.	k. 60
Giżycki. Zasady Moralności,	k. 75
Klin. Szkice. Część II-ga,	rs. 1 50
Obertyńska H. Co lepiej? Opowiadanie,	k. 60
Giraud-Teulon. Początki rodziny,	rs. 1 —
Sygietyński A. Na skałach Calvados. Powieść.	rs. 1 20
Frydro W. Rzecz o nawozach miejskich,	rs. 1 25
Wodziński K. O kuciu koni.	rs. 1 —
„ O układaniu koni pod wierzch i do zaprzęgu,	rs. 1 50
Lehndorff J. Przewodnik dla hodowców koni.	rs. 3 —

STANCJA
uczniowska,

dozór pod względem moralnym, pedagogicznym i hygienicznym jak najstaranniejszy. **Cena 300 rs.** Bliższe szczegóły w Biurze p. Heleny Dąbrowskiej, **Krakowskie-Przedmieście № 43.** 1487R

Letnie Mieszkania

za rogatką Belwederską, wiorsta za Warszawą, w bok Marcelina, w willi Sielce Nr 4 Ołtuszewskiego, do wynajęcia po cenie znacznie zniżonej mieszkania, z 2 3 i 4 pokoi z kuchniami, werendą i ogródkami.—Wiadomość Długa Nr 6, „Dom Zdrowia." **1706**

Rs. 10 Krój Sukien. Rs. 10.

Gruntowna Nauka Krojów Sukien damskich, podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Vortha, w Zakładzie **A. Gałeckiej**, za pomocą tylko jednego centymetru, wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może, bez niemieckich blagieryj, 38 mierników, linijek krojowych, 1000 drobiazgowych obliczeń przeszłych mód, które tylko naukę gmatwają, utrudniają, przedłużają, wikłają i z tych powodów dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Panie uczące się przyjmują z mieszkaniem.

KSIĄŻKA za pomocą której można się nauczyć krajać i szyć suknie, pod tytułem: Wykład nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wyd. 8, cena egz. 75 k., przez A. Gałecką, autorkę wielu wydań; jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 85. 1683

TEODOR PAPROCKI i S-ka. 1405R

KSIĘGARNIA i EKSPEDYCJA PISM

Krajowych i Zagranicznych,

Warszawa, ulica Nowy-Świat Nr 39.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że prowadzoną dotychczas w Warszawie księgarnię ekspedycyjno-komisową i nakładową, przy ulicy Chmielnej № 8, z dniem 10 Czerwca r. b., przenieśliśmy bez zmiany na ulicę **Nowy-Świat № 39,** do lokalu zajmowanego dawniej przez księgarnię ś. p. **Ludwika Polaka.**

Rozszerzając swoją komisową działalność otworzyliśmy w tym nowym lokalu przy księgarni ekspedycyjno-komisowej i nakładowej

KSIĘGARNIĘ SORTYMENTOWĄ

zaopatrzoną w dostateczny wybór dzieł w językach: polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim jakoteż książek do nabożeństwa, atlasów, mapp i t. p., który stale nowościami pojawiającemi się pomnażać będziemy.

Księgarnia nasza przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

Dzieła ogłaszane przez inne księgarnie na tych samych warunkach dostarcza. Żądający książek za **rs. 5,** z Królestwa i bliższych gubernij Cesarstwa z wyjątkiem dzieł w prenumeracie wychodzących, kalendarzy, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Katalogi i prospekty rozdaje i rozsyła się bezpłatnie.

Polecamy dzieła świeżo wydane naszym nakładem:	Rs.	kop.
JORDAN J. **Marysia.** Komedja ludowa w jednym akcie	—	40
MILL KAROL K. Wykłady popularne zasad **Fizjologji i Hygieny,** z dodatkiem rozdziału o alkoholu, tytuniu i innych narkotykach, ozdobione 41 drzeworytami, przełożył z angielskiego z upoważnienia autora Henryk Wernic	1	50
WOŁOWSKI MICHAŁ. **Cyganiątko.** Powieść	1	—
ZAPOLSKA-ŚNIEŻKO GABRJELA. **Akwarelle.** Zbiór nowel i obrazków .	1	20

Róg Zielonego Placu.

Nowy № **150.**

MARSZAŁKOWSKA

II-e piętro od frontu,

Tani Skład Obić Papierowych

Stary № **60.**

Róg Zielonego Placu.

Właściciel tej firmy pojmując, że najlepszą spekulacją jest sprzedawać **tanio** aby wskutek tego sprzedać dużo, sprzedaje **Obicia Papierowe** bezwarunkowe najtaniej w Warszawie. Dla dogodności PP. Obywateli i Szan. Publiczności wyklejam pokoje, ogółem ze swojem obiciem, pokój mający łokci □ 80, z pomalowaniem sufitu, **od rs. 3 kop. 50.** 1757

Fabryka Powozów, uprzęży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona** dla dam i panów, oraz **munsztuki, tręzle** itp., **baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **Powozów używanych, Faetony, Karety** itp.—**Brek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Plauwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengielbiera w Akwisgranie, oraz duża poczwórna kareta z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używane i kilka koczy podróżnych na wieś, od rs. 200, **w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19,**

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 1626

Dolina Szwajcarska.

We Wtorek dnia 30 Czerwca r. b.

KONCERT

Nadreńskiego Towarzystwa Solistów

„O L K."

Uwertura z opery „Wesele Figara," Mozarta.—Walc z op. „Dzwony Kornewilskie," Metra.—Pieśń Nenmana na trąbkę. — Uwertura z op. „Nabuchodonozor," Verdiego. — VII koncert skrzypcowy, Beriota. — Stefania gawot, Czibulki.— Marzenia muzykanta potpourri Churta. — La belle enfant, polka, solo na trąbkę Churta. — Rondino z op. „Purytanie," Belliniego.

Początek o godz. 7 po południu.

Kupno i Sprzedaż Dóbr Ziemskich

w Królestwie Polskiem i Galicji oraz zamiana tychże dóbr jednych na drugie, lub też na **domy w Warszawie** lub w **Krakowie,** Interesanci raczą przesyłać szczegółowe wykazy i żądania, z zamieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 mórg) i domów, pod adresem: **Kraków,** ulica Straszewskiego № 22.—**GRODZICKI.** 1459R

W Sobotę wieczorem, zginął

Piesek czarny

pinczerek, prawa nóżka biała, koniec ogonka biały, mordka siwa, odznaczenie na szyi białe. Uczciwy znalazca raczy odprowadzić za **dobrą nagrodą,** do restauracji Piltzowej, Krak.-Przedmieście № 17. W razie udowodnionego przywłaszczenia, takowego sądownie dochodzić się będzie 1814

Karpińskiego Apteka 156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galuanin, parowa fabryka wód mineraln.

Korzystne KUPNO

i zamiana majątków na domy.

Ktoby sobie życzył nabyć za gotówkę majątek lub zamienić dom na majątek pod bardzo korzystnemi warunkami, oraz ktoby miał na 1-m № hypoteki domu w Warszawie, lokowaną summę na lat parę, a chciał takową pozbyć lub nową zaciągnąć do wysokości rs. 10,000, zechce się zgłosić do pełnomocnika w Warszawie **ul. Długa № 45,** mieszk. 4, do godz. 5—7 po południu, oraz tamże potrzebny Rządca z kaucją do majątku. 1731

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**

chambres garnies

złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 150 (poprzednio 60), Magazyn Mebli Piechowskiego. 1442r

---

Ktoby miał zamiar w tych czasach wyjechać na wspólny koszt

do Gasteinu,

zechce się zgłosić do p. Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod № 62, dla porozumienia się. 1804

Znaczny transport

DRENÓW

oryginalnych angielskich, średnicy od 3 do 24" wraz z odnogami, kolanami i syfonami, nadszedł do

Składu Cementu i MATERJAŁÓW Budowlanych

Dawida Perl,

Grzybowska № 21. 1377R

Telefonu Nr 372.

Przyjezdni śpieszcie do SKLEPU WYPRZEDAŻY

przy ul. Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie Hotel Krakowski, obok cukierni, gdzie

Jutro we Srodę i pojutrze we Czwartek

odbywać się będzie

wielka wyprzedaż

Kretonów kolorowych, Materjałów wełnianych na suknie, Kortów, Kaszmirów, Dywanów, Firanek i Chodników, Serwet, Obrusów i Kołder, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych.

Korciki po 20 kop. łokieć.

Skarpetki niciane, po 20 k. 1695

BUCHALTER 1777

Kassy Powiatowej Skarbowej, może zrobić zamianę na posadę klasową w Warszawie, pensja prawie równa, branża rachunkowa. Oferty: Warszawa, poste-restante F. R.

ELEOPAT

prowizora Kinunena

Najlepszy i najskuteczniejszy ze wszystkich istniejących środków, dla porostu i wzmocnienia włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, działając odżywiająco na korzonki włosów. Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych składach materjałów aptecznych, perfumerjach i aptekach, po rs. 1.50 za flakon. **Wyłączna sprzedaż hurtowa** na Warszawę i całe Królestwo u

Gust. Stuermer

w Warszawie, Marszałkowska № 142.

Przy kupnie należy zwracać uwagę na markę i podpis prowizora **Kinunena,** flakony bowiem bez takowych, zawierają preparat fałszowany. 1247R

Syndyk tymczasowy massy upadłości Józefa Leskiego,

właściciela firmy „A. LESKI".

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 Kod. Hand. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza wyżej oznaczonej massy, w dniach 21 Czerwca (3 Lipca) i 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 3-ej po południu, w sklepie pod firmą **„A. Leski",** przy ulicy Senatorskiej, pod № 8 (Plac Teatralny), odbywać się będzie publiczna licytacja wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, jako to: pierścionków, kolczyków, broszek, bransoletek i t. p., oraz wykwintnego urządzenia sklepowego.

Następnie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 3-ej po południu, w mieszkaniu **Józefa Leskiego** przy ulicy Bednarskiej pod № 15, odbędzie się także licytacja ruchomości, składających się z mebli mahoniowych i innych przedmiotów domowego użytku. 1796

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1885 r.

Syndyk tymczasowy

Adw. przys. **Leon Błaszkowski.**

Ul. Ordynacka № 2.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 4

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

POMNIKI 1207 R

z labradoru, sienitu, granitu, marmuru i piaskowca,

posiada gotowe i wykonywa

Zakład Artystyczno-Rzeźbiarski i Kamieniarski

Andrzeja Pruszyńskiego

Wolska № 14, dom własny w Warszawie.

W WIERZBNIE,

za rogatką Mokotowską, jest do wynajęcia na lato, a nawet i zimę: **Pałacyk o 14 umeblowanych pokojach,** z dwoma kuchniami, lodownią, stajnią i wozownią, może być rozdzielony na dwa lokale.—Tamże jest mały oddzielny DOMEK, oraz inne drobne mieszkania do wynajęcia na lato.—Bliższa wiadomość na miejscu. 1414R

MONTER. R1496

Specjalista w urządzaniu fabryk krochmalu,

żonaty, poszukuje odpowiedniego zajęcia; pracował w pierwszorzędnych fabrykach za granicą przez lat kilkanaście, w kraju urządził dwie fabryki krochmalu kartoflanego i zarządzał jedną z nich. Posiada chlubne świadectwa fabryk zagranicznych i obywateli tutejszych, włada językiem polskim. Oferty pod lit. **O. O.**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Letnie Mieszkanie

za rogatkami Belwederskiemi, 10 minut od stacji kolei konnej, złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość w składzie wyrobów gumowych F. Wierzbickiego i S-ki, ulica Trębacka. 1500r

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Jest do sprzedania 1812

FAETON

petersburski, na jednego konia.— **Kareta 3** osobowa, nowego fasonu. Tamże potrzebni są uczniowie.—Leszno № 13, fabryka powozów.

Za bezcen

wykonywam wszelkie **roboty malarskie,** od najprostszych do najwykwintniejszych, oraz tapetuje pokoje po kop. **10** od rolki, za sumienne wykonanie gwarantuję

E. Ratowski.

Nowy-Świat № 54. 1807

Panna-Służąca,

młoda, przyzwoita, potrzebna na wieś do zamożnego domu; zgłaszać się: Nowy-Świat № 56, mieszkania 14, od godz. 11 do 12, oprócz świąt. 1701

Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca:

Wina Krymskie

przez Urząd Lekarski, jako naturalne i czyste uznane, począwszy od k. 30 za but., lub rs. 1.35 za garniec i wyżej. Sprzedaż tychże odbywa się też w sklepach Stow. Merk. Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachnahme). 1240R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 11-ej i pół przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 360 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 36 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1430r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej,

1. siodeł oficerskich z całym rynsztunkiem i sukiennemi czaprakami, 6 sztuk od rubli 56 za sztukę.
2. siodeł podoficerskich z całym rynsztunkiem bez czapraków, 5 sztuk, od rubli 30 za sztukę.
3. pasów skórzanych dla kominiarzy 10 sztuk, od rs. 1 kop. 50 za sztukę.
4. der z popręgami 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę.
5. szczotek 100 sztuk, od 80 kop. za sztukę.
6. zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium 84 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1429

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor. Przyjmuje od godz. 4—6 po poł. Erywańska № 9. 1698

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE
najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ
z fabryki szwedzkiej „Höganäs," użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawenczyn, jakoteż
Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,
poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

42. Nowo-Zielna 42.
Telefonu № 44. 871R

Z powodu wyjazdu do sprzedania para rosłych karecianych

karych ogierów 1754

6-letnich, kompletnie ujeżdżonych, oraz **KARETA** poczwórna i Cab z zapasowemi gumowemi kołami, w dobrym stanie. — Ceny przystępne.— Wiadomość: ulica Róż № 3.

Poszukiwany jest

Domek z placem.

tysiąc pięćset łok. □ lub więcej, w Warszawie, szacunku od trzech do czterech tysięcy rs. Wiadomość w kiosku, róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. 1765

POMIESZCZENIE dla panien.

Opieka najtroskliwsza. **Warunki przystępne.** Rekomendacja na żądanie. **Mokotowska № 12,** mieszk. 8. Zastać można codziennie do godziny 4 po południu. 1672

Cegłę ogniotrwałą

„RAMSAY"

GLINKĘ

(Chamotte) czarną angielską,
po cenach nizkich, poleca

Skład Cementu i MATERJAŁÓW Budowlanych

DAWIDA PERL.

Grzybowska Nr 21.
Telefonu № 372. 1378R

OFICJALISTÓW do gospodarstwa wiejskiego

poszukuje się na Domin. Lucień od 1-go Lipca r. b., a mianowicie: zdolnego oficjalistę, któryby już 6 do 8 lat funkcjonował w gospodarstwie, jak również pisarza, obaj powinni posiadać znajomość języka polskiego i niemieckiego i być bezżennymi. 1749

Administracja dóbr Lucień pod Gostyniem.

Ruskie szampańskie

nagrodzone wieloma złotemi medalami, sprzedaje hurtowo i detalicznie

Skład Win krymskich i kaukazkich Hermana Stein

& Comp.

w Warszawie,

MARSZAŁKOWSKA

№ 146 (58). 1338R

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Lipca r. b., i następnych, od godziny 11 rano, odbywać się będzie w składach bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różnych szelek i podwiązek w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

VICE-PREZES (podpisano)
A. Nagórny.
Za NACZELNIKA KANCELARJI (podpisano)
1465r **E. Broniewski.**

Crême d'Abricots de Nice, La Mission des Pêres OBLATS. Liqueur de Lourdes. Mandarine Topolskiego z Blidy. Mirabelline. Truffeline.

Najnowsze likiery francuzkie.

Do nabycia w handlach firm: A. Bocquet, Stefan Dobrycz i S-ka, Koch & Kułakowski, Kotecki & Schober, E. Langner, F. Poradowski, Simon & Stecki, A. Stępkowski, Sowiński & Szulc. 1433R

Ujeżdżalnia Warszawska

J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnią i w komis do sprzedania. 1417R

Palta nieprzemakalne.

Palta damskie i męzkie.

od rs. 7 k. 50

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

w Składzie Głównym
przy ulicy Trębackiej
i w Filji
przy ulicy Nowy-Świat
róg Wareckiej.
1304r

Palta damskie i męzkie.

Palta nieprzemakalne.

KĄPIELE SIARCZANE

712R TRENCHIN-TEPLITZ,

„Perła Karpat" w Górn. Węgrzech, oddalona o 20 min. od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linji Waagthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32° R. Kąpiele **najlepsze i najmocniejsze** przeciw bólom **reumatyczn. i artretyczn.** Jednocześnie jest to **przyjemna i tania miejscow. na letni pobyt,** posiada wielki piękny **park, dobre mieszkania,** dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Pocz. sezonu 1 Maja. Progr. illustr. wysyła bezpł.—**Książęcy Zakład Kąpielowy**

Niemoc męzką 1109R

w objawach spowodowanych głównie niszczącemi skutkami grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc męzką. Po nadesłaniu franco należności wyseła również franco w kopercie księg. nakład. Braci Bicrey w Lipsku, Neumarkt 34, w Warszawie do nabycia.

W dniu 9/21 Czerwca r. b.

zginął WYŻEŁ

pół roku mający, maści białej z jasno-kasztan watemi plamami, na czole trzy małe znaczki. Uprasza się odprowadzić do Łazienek Królewskich, do starszego ogrodnika, za nagrodą 5 rs 1775

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, na stacji Praga, sprzedane zostaną przez publiczną in plus licytację, stare wyszłe z użycia przedmioty, jako to:

I. **Metale i wyroby metalowe:** akcesorja do szyn, bokszyny, spicszyny, rajbszyny, rozjazdy, rury płomienne, oraz szmelc różnego gatunku.

II. **Różne przedmioty (litera a)**
Wyroby gumowe, maszyny do sobotowania podkładów, heb'e do tychże maszyn, szafki ze stołami, połamane latarnie, libelle, krany i piec żelazny, oraz szmelc skóry, włókna i świec stearynowych.

III. **Różne przedmioty (litera b)**
Stare chorągiewki do lorek i dróżnicze, pasy do chorągiewek, stoły, stolki łóżka i szafki drewniane, pendzle, trzepaczki trzcinowe, trąbki rogowe, połamane: łopaty, szufle drewniane, taczki i t. p.

IV. **Stare umundurowanie.**
Buty filcowe, czapki barankowe i sukienne, kożuchy i kawałki futra z kożuchów, sukienne: mundury, paltoty, spodnie i t. p.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w powyższej licytacji, obowiązane są złożyć w Kasie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, najpóźniej do dnia 1 (13) Lipca r. b., do godziny 2 po południu, tytułem vadium:

wyłącznie na grupę I-szą, rs. 500.
" " II-gą, rs. 50.
" " III-cią, rs. 25.
" " IV-tą, rs. 10.

Mający zamiar stawać do licytacji, przy dwóch, trzech lub wszystkich grupach, winni składać kwotę wyrównywającą sumie vadium, na te pozycje, o które konkurować zamierzają.

Nadto podpisać należy ogólne warunki licytacji na dowód ich przyjęcia.

Niewypełniający powyższych zastrzeżeń, do licytacji przypuszczeni nie będą.

Szczegółowy wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano, do 3 po południu, w Wydziale Gospodarczym Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, same zaś przedmioty, w tychże godzinach, w Magazynie eksploatacyjnym na stacji Praga. 2502r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1886 dla Magistratu miasta Warszawy:

1. drzewa sosnowego około 176 sążni kub. od rs. 14 kop. 50 za sąż. kub.
2. węgli kamiennych około 1504 korcy, od kop. 90 za korzec.
3. węgli drzewnych około 61 czetwerti, od rs. 1 kop. 65 za czetwert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886-m dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 400 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1313

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił **znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych**, w wielkim wyborze, jak również **materjałów krajowych i zagranicznych do obstalunków**, podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody.
Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są nizkie, lecz stałe.

Paletoty letnie, poczynając od rs. **9.**
Garnitury „ „ od rs. **15.**
Spodnie „ „ od rs. **5.**
Garnitury czarne, „ od rs. **26.50.**
Paletoty i Garniturki dziecinne „ **6.50.**

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p. 1471

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r
pod „Merkurym", Senatorska Nr **27**, obok kościoła św. Antoniego.

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

K. FRITZSCHE,

ulica Świętokrzyzka Nr 25.

Pianina i Fortepiany do sprzedania i wynajęcia.
Wynajem instrumentów na letnie mieszkania.—Warunki lat poprzednich.
Struny oryginalne włoskie, skrzypce, smyczki itp. przybory muzyczne. 1741

Fabryka i Skład Broni

ROBERTA ZIEGLER w Warszawie,

ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim.

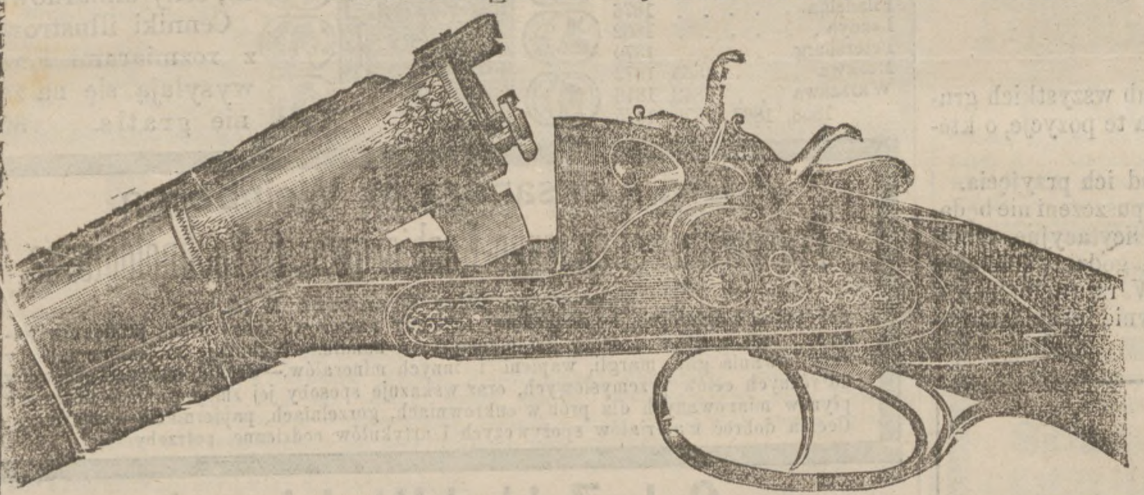

Największy wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej. 500 Dubeltówek** systemu Lankastra, własnej, oraz z najcelniejszych fabryk świata, znajduje się na Składzie.

Cenniki illustrowane wysyłają się franco na każde żądanie.

1296R

Przyjmuje do karbowania

FALBANY

stojące i ułożone różnej szerokości do sukień damskich. Ulica Dzika № 20. 1566

W dniu 2 (14) Lipca 1885 r., o godzinie 10 przed południem, w Wydziale IV-tym Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane zostaną w drodze działów następujące nieruchomości do SS. ś. p. **Wilhelma Hordliczki** należące, a mianowicie: 1) Nieruchomość № 476D, nowy 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej położona. Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 180,000. 2) Nieruchomość № 1078A, (nowy 6), przy ulicy Granicznej położona; licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 87,000

Szczegółowe opisanie tych nieruchomości znajduje się w aktach sprzedaży w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV. i u niżej podpisanego Adwokata przysięgłego przy ulicy Miodowej pod № 6 zamieszkałego. 1739

Ludwik Marczewski.

LATARKI OGRODOWE!!

czyli lampiony papierowe w najpiękniejszych kolorach, deseniach i fasonach, do upiększenia i oświetlania ogrodów, altan i wszelkiej illuminacji, nadeszły w wielkim wyborze od kop. 5 za sztukę, do handlu **W. Dzisiewskiego**, ulica **Marszałkowska № 145**, dom 5-ty od ulicy Królewskiej. 1779

Siano Nadwiślańskie

z łąk kamionkowskich, znanych ze swej dobroci, poleca Kantor na Placu Wareckim № 18. Telefon № 75. Również Słomę i Owies z odstawą.—Ceny przystępne. 1778

Willa do sprzedania

w Skierniewicach № 3, obok banhofu w najświetniejszym stanie, z 15 pokoi, 4 mieszkań dla służby, 2 kuchni i 2 piwnic, śpiżarni, lodowni, stajni i wozowni, 2 składów na węgle, 3 ogrodów itd., składająca się. —Wiadomość na miejscu. 1659

Obicia Papierowe, Ceraty, Rolety,

ORAZ 1402R

GZEMSY do ROLET,

tak własnego wyrobu, jakoteż fabryk zagranicznych
POLECAJĄ W ZNACZNYM WYBORZE

J. CZARNECKI i SYN,

w WARSZAWIE, Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej.
Filja w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście, hotel „Victoria."

---

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Placem Zielonym a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

ZŁOTY MEDAL PARIS. 1878 — C. K. — ZŁOTY MEDAL AMSTERDAM 1883

Najwyższe odznaczenie

Zdrojowisko Gleichenberg

W STYRJI.

Godzina jazdy od stacji Feldbach węgierskiej drogi Zachodniej. — **Sezon rozpoczął się 1 Maja.**—Szczawa alkaliczno-muriatyczna i żelazista, inhalacje z igliwia świerkowego i źródeł solnych (również i w oddzielnych gabinetach), gabinet pneumatyczny z przestrzenią na dziewięć osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele mussujące z kwas. węgl., kąpiele żelaziste, świerkowo-iglaste i zwyczajne, zimne kąpiele i hydroterapja, żętyca i mleko; mleko prosto od krów z własnej mleczarni leczniczej.—Klimat: umiarkowanie ciepły, 300 metr. nad poziomem morza. Mieszkania, wody mineralne i powozy zamawiają się w Dyrekcji.

DYPLOM HONOROWY GRAZ FÜRSTENFELD — DYPLOM HONOROWY TRIEST RADKERSBURG

1211R

Są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, przy ulicy Złotej № 37/55, wiadomość u właściciela domu. 1795

Do wynajęcia

od 1 Lipca r. b., w domu № 955 przy Placu Bankowym.

1) **Sklep** nowo urządzony o jednych drzwiach i oknie wystawowem od placu Bankowego za **rs. 650.**—2) **Sklep** mniejszy nowo urządzony o jednych drzwiach wchodowych, również od placu Bankowego, za **rs. 425.** — 3) **Sklep** o jednych drzwiach wchodowych i oknie wystawowem od ulicy Żabiej, za **rs. 950.** — 4) 2 obszerne nowo urządzone pokoje na parterze w oficynie, zdatne na biuro, za **rs. 450.** 5) **4 pokoje**, przedpokój, oraz kuchnia na 1 piętrze w korpusie, za **rs. 550**, — 6) **3 pokoje** przedpokój i kuchnia na 2-em piętrze w oficynie, za **rs. 400.** Wiadomość na miejscu. 1461R

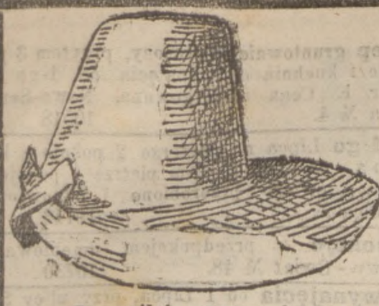

Chapeau Congrès,

Fabryka Kapeluszy
S. H. Dąbrowskiego
Żabia Nr 4, róg Żelaznej-Bramy,
poleca wielki wybór **Kapeluszy słomkowych dla dam, panienek i chłopczyków.**

Szczególnie zwraca się uwagę na **duży Kapelusz** od słońca, zwany **Chapeau Congrès, który furorę zrobił w Paryżu.** Jest to jedyny **uniwersalny fason** w którym każdej damie do twarzy. **Chapeau Congrès** bardzo praktyczny, jako kapelusz ogrodowy do wód, na letnie mieszkania i do podróży. 1760

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach i w fabryce kapeluszy **S. H. DĄBROWSKIEGO, Żabia 4, róg Żelaznej-Bramy.**

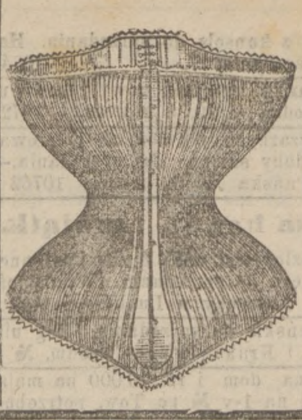

Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 1391R

Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zwróciwszy główną uwagę na sprzedaż detaliczną, poleciłem specjalnie dla takowej, **GORSETY** w najlepszych fasonach, wykonywać przez najlepsze i najwprawniejsze robotnice, oraz skutkiem taniości tych wyrobów, uniemożliwiłem wszelką z niemi konkurencję.

Wszelkiego rodzaju **Gorsety** posiadam **w wielkim wyborze,** oraz zamówienia według miary szybko i punktualnie wykonywają się.

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1157R

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
1 pudełko „ „ z średniej wielk. flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy **w Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska Nr. 61.

1032R

Nauka i wychowanie.

Student matematyk, petersburskiego uniwersytetu, daje lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. D. K. 1403

Nauczyciele: jeden z kwalifikacją wyższą, drugi ze średnią, znajdą posadę za dobre wynagrodzenie w szkole Realnej w Radomiu. Wiadomość u P. Biernackiego, Hoża 7.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś. Adres: Wspólna № 12. m. 28.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska 18 lit. C, mieszk. 35. 10635

Uczennica 7-ej klasy moskiewskiego instytutu, specjalistka w językach: ruskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacji do Warszawy, pragnie dawać lekcje lub przygotowywać panienki do egzaminów. W razie życzenia może być i lektorką. Zastać można od 4—7 po południu. Świętokrzyzka № 15, mieszkania 5. 1469

Potrzeba dwóch chłopczyków od 7—10 lat. dla wspólnej nauki z własnemi dziećmi, Hoża 26, m. 15. 9727

Cudzoziemka udziela lekcje języków i przyjmuje tłomaczenia. Leszno 18, m. 14, od godz. 2—3. 10554

Potrzebną jest nauczycielka polka, z patentem, znająca dokładnie język ruski, do wykładu tegoż języka i arytmetyki, do szkoły. Wiadomość: róg ulicy Srebrnej i Okopowej, domu № 6, mieszk. 19. 10460

Na korepetycje podczas wakacji, życzy wyjechać student wydziału filologicznego. Leszno 48. Zieliński. 1426

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki, poszukuje korepetycji. Hoża 7 nowy, mieszkania 29, od godz. 12—5. 10686

Wykształcona niemka, z metodą froeblowską, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca nauczycielki. Oferty pod lit. M. A. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10701

Za bardzo małem wynagrodzeniem lub nawet bezpłatnie, poszukuje korepetycji w domu obywatelskim na wsi uczeń 7-ej klasy, filolog. Wiadomość u optyka Chwata, ul. Miodowa № 10. 10722

Dwaj studenci poszukują lekcyj na wsi, lub w Warszawie. Twarda 9a, m. 38.

Potrzebny jest korepetytor dla 2 uczni, za pokój z dopłatą. Wiad.: Pańska № 56, mieszkania 4. 10763

Na 3 lub 4 miesiące życzy wyjechać na wieś skończony realista, który obecnie ukończył szkołę handlową, posiadający chlubne świadectwa korepetytorskie. Adres: Krauze, Miodowa 10. 10751

Posady i prace.

Panny potrzebne są do upinania sukien i staników. Przejazd 2. M. Ciszewska. 10466

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do nauki zaraz, do magazynu M. Marcinek, Niecała № 11, pierwsze piętro. 10694

Kucharz zdolny, kawaler, poszukuje posady na wieś, lub w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 23 lit. A, stróż wskaże. 10594

Rządca z Księztwa, praktycznie i teoretycznie prowadzeniem majątków większych obszarów obeznany, poszukuje posady. Wiadomość: Długa 47, mieszkania 6. 1470

Rządca bezżenny, teoretycznie i praktycznie uzdolniony, posiadający chlubne świadectwa z gospodarstw postępowych, potrzebuje takiej posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiej. 10688

Człowiek młody, potrzebujący posady rządcy lub do pomocy właścicielowi, syn obywatelski, gospodarz zdolny i pracowity, zaraz lub od 1 Lipca. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna № 36, m. 9. 10723

Rządca-lokator. Od 1 Października r. b. pragnę objąć zarząd domu za mieszkanie, z 4-ch większych pokojów, kuchni i t. d., złożone, pomiędzy ulicami: Królewską a Piękną, za które umówioną sumę będę kwartalnie dopłacał. Obowiązki podobne pełniąc od lat kilkunastu, wszechstronnie z takowemi obznajmiony jestem. Poważne rekomendacje i gwarancje mogę przedstawić. Łaskawe adresy proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. L. 1435

Szewcy zdolni za okazaniem roboty, otrzymają takową. Magazyn, Dzika № 26, m. 5.

Gorzelany technik zagraniczny, tu obecnie nieczynny, mający 20 lat praktyki i dobre świadectwa, używa w miejsce słodu melasy, poszukuje posady. Wiadomość: Świętokrzyzka № 35, u inżyniera W. Pesachowicz. 10603

Dymisjonowany urzędnik, rosjanin, życzy sobie przyjąć miejsce rządcy domu albo komisjonera do różnych interesów w Warszawie, również objąć może posadę rządcy dóbr w guber. Warszawskiej. Zgłaszać się proszę: róg ulicy Chmielnej i Sosnowej № 1a, mieszkania № 41. 10555

Agent zdolny i mający dobre rekomendacje, potrzebny jest zaraz do interesu fabrycznego. Reflektanci zechcą swój adres złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. C. F. 10524

Buchhalter, oraz korespondent w języku niemieckim poszukuje posady, w miejscu lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kur. War. pod lit. N. S. № 99. 1449

Geometra lub pomocnik uzdolniony w robotach mierniczych polowych i domowych, z narzędziami lub bez takowych, potrzebny jest zaraz. Adres w kant. Kurjera. 10532

Uczeń cukierniczy dobrej konduity, potrzebny jest do piekarni. Chłodna 8, do P. K. Sommer. 1439

Potrzebne panny do spódnic. Leszno № 7, mieszkania 9. 10484

Panny potrzebne do dziurek. Leszno № 15. Niewiarowska. 1457

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Singera, uzdolniona w bieliźnie męzkiej, oraz dziurkarki, za dobrem wynagrodzeniem, całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem, oraz uczennice, stosownie do życzenia. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszk. 5. 10657

Panny potrzebne zaraz, zdolne i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Długa 30, mieszkania 23. 10729

Rządca do większych dóbr poszukuje miejsca jako obeznany praktycznie i teoretycznie, z rutyną prowadzenia gospodarstwa, nadto jako posiadający naukę weterynarji, jest specjalistą pod względem wychowania koni, owiec i t. p., a prócz tego jest dostatecznie obeznany z pszczelnictwem. Wiadomość u u właściciela domu pod № 4, przy ulicy Krochmalnej, pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą po południu. 10764

Niańka potrzebna do dwojga dzieci, z dobremi świadectwami. Mokotowska 15, mieszkania 6. 10745

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zdatne, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 19, mieszkania 18. 10769

Panny potrzebne do szycia bielizny na maszynie Wilsona i uczennica. Ulica Chmielna № 92 nowy, mieszkania 9. 10768

Potrzebny do samodzielnego gospodarstwa niedużego rolnik zdolny i uczciwy, z pożyczką 3000 rs. Wiadomość w gmachu Teatru, fabryka rękawiczek P. Bojanowskiego.

Kupno i sprzedaż.

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wojłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Ul. Mazowiecka № 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, łóżka i firanki. Chmielna № 32, m. 9, w pałacu, czwarty dom od Marszałkowskiej idąc do Brackiej. stróż wskaże. 10344

Meble. Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka szeslong, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio w pałacu. Róg Chmielnej № 37 i od Marszałkowskiej № 108, mieszkania 14. 10280

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 113, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 17. od frontu. 10733

Dywany perskie, tureckie, angielskie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, ul. Marszałkowska 63 (137 nowy). 1154

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

Meble do sprzedania bardzo tanio: garnitur czarny, rzeźbiony, tremo, szafa, szafka, kredens wiedeński, garniturek napoleonkowy, szeslong, żardinierki, firanki. Chmielna № 14 (nowy), mieszk. 7. 10274

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów tanio do sprzedania. Chmielna № 26, nowy № 32, stróż wskaże. 10680

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej, Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Za umiarkowaną cenę. Pozostawiono do sprzedania z 12-tu pokojów meble używane, w dobrym stanie, w magazynie mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 60. 9824

Ottomany, garnitury używane, szeslongi, łóżka, biura, stoły, kozetki, wyprzedaje magazyn i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 10715

Amerykan używany, w zupełnie dobrym stanie, z przekładanemi siedzeniami, do pojedynki, wraz z uprzężą angielską, do sprzedania. Tamże chomonto krakowskie do sprzedania. Wiad.: Marszałkowska № 114, u stróża Jana, w tymże domu, pod № 18 mieszkania. 1459

Garnitur czarny salonowy ozdobny, lustra wielkie o nizkich konsolach, krzesełka, stoliki fantazyjne, biureczko damskie, dwie markizki z półfotelikami, taboret fortepianowy, kredens dębowy rzeźbiony, stół krzesła, stolik samowarowy, stolik do kart dębowy, umeblowanie sypialnego pokoju ozdobne z matowego orzecha, klęcznik misternej roboty, łóżeczko i krzesełko dziecinne, szafka z lustrem, szafy do gard. bogate, szafa skromna dębowa, fotel wielki dla chorego, biuro męzkie dębowe, stołki w staro-gotyckim stylu, bibljoteczki pięknej roboty, ottomanka, szeslong, lampa salonowa i wisząca, kandelabry, kolumny, żyrandol, firanki, gzymsy, dywan nad łóżko, obrazy olejne i oleodruki, roślina wielka kwitnąca, rzeczy z kuchni, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 10244

Krowy dwie do sprzedania, jedna z cielęciem. Koszary huzarskie, u smotrytiela w Łazienkach № 25. 10703

Kufry podróżne, suknie stare, do sprzedania tanio. Wspólna 1, mieszkania 10, od 10 godziny do 1-szej. 10708

Tanio: mały garnitur mebli używanych, oraz sofa i stół. Praga, niedochodząc cerkwi, narożny dom Sokołowskiej, stróż wskaże.

Fox-terrier, szczenięta tygrysiej maści, do sprzedania. Jasna 10, stróż wskaże. 10689

Lando piękne nowe, oraz jeden koń, do sprzedania zaraz. Zielna № 20, u właściciela. 10702

Szafy sklepowe, oraz całe urządzenie eleganckie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Senatorska, róg Hożej. 1465

Kareta, faeton, victoria, sanie, uprząż do sprzedania. Marszałkowska 3 (11). 1467

Fortepiany do sprzedania lub wynajęcia Ulica Podwal № 9.—W. Słodziński. 10249

Krokieta, zabawa ogrodowa, z opisem polskim i figurami, w składzie Juljana Müllera, Senatorska wprost kościoła św. Antoniego.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli machoniowy, pluszem kryty, z pokrowcami i dwie szafy orzechowe z rzeźbą, bardzo tanio. Niecała № 8, u Klozenberga. 10546

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i różne inne meble. Marszałkowska 54 a teraz 142, przez sień w podwórzu. 10507

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60), magazyn mebli Piechowskiego. 1070

Jedwabny kanauz na suknie bardzo tani, poleca skład dywanów „Wschód," Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 10127

Do sprzedania maszyna pończosznicza mało używana, za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 7. stróż wskaże. 10661

Tanio sprzedaje garnitur gabinetowy, dwie szafy orzechowe, kredens, biurko, bibljoteka dębowe, rzeźbione. Elektoralna 33, mieszkania 19. 10264

Nawóz od dwunastu krów i konia, odstępuję od św. Jana. Marszałkowska 114, Złota 2, mieszkania 20. 10652

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przystępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 10391

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Do sprzedania wolancik nowy, z całym zaprzęgiem i liberją. Wiadomość we wsi Wola pod № 1, w domu p. Romualda Kryszki, wiadomość u kowala. 10442

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 10673

Do sprzedania stół okrągły, trzy blaty, 8 krzeseł wyplatanych, szeslong i dwie napoleonki ceratą amerykańską kryte, 4 krzesła, biurko, wszystko ciemne, kilka oleodruków, fotel żelazny, kanapka i dwie napoleonki, lampa stołowa i ścienne, kufer podróżny. Nowy-Świat 55, nad lecznicą. 10624

Fortepiany używane są do sprzedania, tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 10620

Dywany wschodnie, oryginalne, portjery, rozmaite meble, do sprzedania. Krucza № 19, mieszkania 5. 10500

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 67 nowy, mieszkania 10. 10498

Tanio!!! Fortepian zagraniczny, o 7-u oktawach, z blatem metalowym do sprzedania. Świętokrzyzka № 10, w magazynie kapeluszy. 10478

Para chomont angielskich, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Kapitulna, w magazynie obuwia damskiego Feliksa Zaręby. 10451

Fortepian mahoniowy, pół siódmej oktawy, do sprzedania. Wązki-Dunaj № 8A, m. 24.

W zakładzie stolarskim są do sprzedania meble własnego wyrobu: sofy, łóżka, kredensy dębowe, tualety, garnitury czarne i 2 garnitury cało kryte, angielski, francuzki, Chmielna № 15 (11). 10081

Meble, biblioteka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong, lustra. Nowogrodzka 33, stróż wskaże. 10031

Mebli garnitur, łóżko składane z materacem, szeslong, bardzo tanio, tamże przyjmują się obstalunki na roboty tapicerskie.— Aleje Jerozolimskie № 13, u tapicera. 10580

Fortepiany są do sprzedania: mianowicie: Hoffera, u fortepianisty Millera. Senatorska № 6. 9807

Fortepiany nowe, 6-cio szprejcowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, ulica Leszno № 19a. 9834

Fortepiany: Hofera, Małeckiego, używane, do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio. — Nowy-Świat № 46, mieszkania 5, od frontu. 7383

Fortepiany reperuję, stroję, wynajmuję, sprzedaję, zamieniam. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 9457

Łóżka, umywalnie, szafki, szafy rozbierane toalety, stoły obiadowe, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, ottomany, szeslongi, sofy, fotele, po przystępnych cenach poleca magazyn mebli K. Raboug, Nowy-Świat № 60.

Nr 5-ty Świętokrzyzka № 5. Do sprzedania staroświeckie meble, łóżka, lustra, tremo, serwantka, szkła, porcelana, szafka wystawowa, szyldy, maszyna Whelera, suknie, bielizna i wiele innych rzeczy. 10765

Fortepian palisandrowy fabryki Hofera w dobrym stanie do sprzedania, róg Zielnej i Świętokrzyzkiej. Stróż wskaże. 10755

Z powodu wyjazdu sprzedaje się kanapa szafa, lampy i t. p. rzeczy. Mokotowska 15 mieszkania 6. 10746

Do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy orzechowe i dębowe, szafki do bielizny, umywalki, biura, biurka, łóżka, stoły jadalne kredens dębowy. Marszałkowska № 22 nowy, policyjny 104, u stolarza. 10740

Do sprzedania: szafy, łóżka, komody i umywalnia. Cena przystępna. Chmielna № 10 (nowy 16), u stolarza. 10732

Meble tanio do sprzedania: wykwintny garnitur czarny, podwójny, do dużego salonu, aksamitem kryty, ze stołem misternie rzeźbionym i grawerowanym, zagranicznej roboty, może być sprzedany cały garnitur z takiemiż portjerami, lambrekinami, albo częściowo. Ottomana, kanapka buduarowa jedwabna, krzesła fantazyjne, kolumny czarne, takież konsolki, lustra, stoliczki małe i żardinierki, biurko damskie małe i duże z dębu męzkie, szafy rozbierane ze starego dębu i takież umeblowanie z jadalni, szafki do bielizny ozdobne, tualeta wielka o dziesięciu szufladach z dużem lustrem, cała kunsztownie rzeźbiona i massiw z kaukazkiego orzecha, para łóżek, lampy i żyrandol salonowy, zegar wiszący, firanki, kwiaty, dywany, przytem wiele sprzętów domowych i kuchennych, tanio do sprzedania. Bracka № 20, wiadomość u szwajcara Pawła. 10770

Lustro duże z konsolą do sprzedania. Hoża № 7, mieszkania 17. 10749

Do sprzedania wolancik nowy i koń z uprzężą. Chłodna № 29, u kowala. 10720

6 kolumn czarnych rzeźbionych, polerowanych, do ozdoby salonu, do sprzedania.— Wiadomość: Pańska № 56, m. 37. 10762

Interesa handl. i majątk.

Folwark rozległości włók 8 ziemi pszennej, z inwentarzem, do sprzedania. Wiadomość w cukierni E. Kaluschy w Lublinie. 1443

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg ulicy Oboźnej i Krakowskiego-Przedm. № 4.

Rs. 18.000 na dom i rs. 10 000 na majątek ziemski na 1-y № po Tow. potrzebne. Wiadomość u rejenta Lilpopa, Miodowa, gdzie sąd Okręgowy. 10761

Mogę nabyć sumę rs. 2,000 hypotekowaną na domu w Warszawie, której termin wypłaty ma nastąpić po latach 8-u z zastrzeżeniem dobrej lokacji. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. S bez pośrednictwa. 10757

Kawiarnia bardzo dobrze procentująca o czem przekonać się można, pięknie urządzona, w nader ożywionej części miasta, zapewniająca byt rodzinie, z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Wiadomość: ulica Trębacka 11. 10737

Ktoby sobie życzył zamienić majątek w zachodnich guberniach na dom w Warszawie, proszę się dowiedzieć w kiosku, Plac Aleksandra. 10568

Sklep wiktuałowy 250 rs., fortepian z angielską mechaniką 50 rs. Pańska 28. 10579

Plac duży na skład materjału budowlanego, wapna, cementu, żelaza i t. p., wraz ze składem węgli jest do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1463

Rs. 12,000 potrzebne są na spłatę, na dobrą hypotekę, zakładu przemysłowego w Warszawie. Bliższa wiadomość u Juljusza Mosdorfa, Elektoralna 4, do 9 rano, lub od 4—5 po południu. 1471

Młyn wodny, amerykański, o 3-ch złożeniach, na rzece Warcie położony, do sprzedania wraz z gruntami, zasiewem i inwentarzem za rs. 5,800. Bliższa wiadomość w kantorze R. Neumana, Twarda № 3, lub u właściciela w Krzepicy pod Częstochową.

Dom do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach, na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej № 29, wiadomość na miejscu u p. Kobylańskiego; tamże jest 1,460 łokci placu do sprzedania tanio. 10399

Magle i sklep do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przed Bankiem.

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz ze wszystkim towarem i urządzeniem, z powodu zwinięcia procederu. Ulica Nowolipki № 30 lit. A. 10683

W Janowie Lubelskim za niską cenę jest do sprzedania dom murowany piętrowy, nowy, z placem obszernym, przy głównej ulicy, z lokalem na sklep rolniczo-spożywczy, którego brak w mieście powiatowem. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 48. Pan Skomorowski od 3—5. 10566

Handel win i towarów kolonialnych od lat 50 egzystujący w Warszawie, do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia właściciela, z towarem lub bez, bez towaru potrzeba tylko 2000 rs. Ofertę proszę złożyć w kantorze Kurjera, pod lit. J. S. 10564

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Krochmalna № 35a. 10539

Piekarnia do wynajęcia w każdym czasie ze wszelkiemi utensyljami. Wiadomość u właściciela domu № 36 Stare-Miasto. 10558

Dzierżawa, lub do sprzedania folwark w Garwolińskiem, 38 włók, o 3 wiorsty od kolei Nadwiślańskiej, warunki przystępne. Wiadomość: ulica Widok № 8, m. 14. 10256

Sklep wiktuałów z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i aptecznemi jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu ulica Ogrodowa № 25. 10296

Do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, eleganckie urządzenie, mieszkanie obszerne komorne 400 rs. Zielna 12. 10422

Większy interes tabaczny na pryncypalnej ulicy położony, jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 1378

Sprzedaje się apteka z obrotem 1.600 rs. Adres: stacja dr. Nadwiślańskiej Otwock, w Karczewie. 10435

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 10621

Dzierżawa długoletnia folwarku w blizkości Warszawy, zastaw lub administracja z kaucją, do wzięcia każdego czasu. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej.

Rs. 1000 potrzeba na spłatę sumy hypot. na nieruchomość miejską, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u adwokata A. Oderfelda, Orla 7. 10537

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700B, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Za Nowozielną jeden dom, Zielna 31, do wynajęcia od Lipca 3, 4, 5, 6, lub 10 pokojów, urządzonych z wszelkiemi wygodami. 10013

Mieszkanie umeblowane, dwa pokoje z przedpokojem, na parterze, do wynajęcia na ośm miesięcy, zaraz po 1 Lutego r. 1886. Ulica Mazowiecka № 4, po rs. 25 miesięcznie, wiadomość tamże u szwajcara. 10607

Na fabrykę tabaczną lub inną jakąkolwiek fabrykę, są do wynajęcia zabudowania od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu № 125 przy ulicy Marszałkowskiej.

2 pokoje wygodnie umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski № 120.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem w gmachu teatru Wielkiego № 19, 1-e piętro, m. 18. 10334

Do wynajęcia od 1-go Lipca, Chłodna 25, dwa osobne sklepy z oknami wystawowemi i mieszkaniem. 10103

Obszerny sklep z dwoma wystawami, jednym pokojem, oraz dużą piwnicą, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Trębackiej pod № 11, obok domu dawniej Szteinkellera.

Świętokrzyzka 17; 6, 5, 3, pokoje z wygodami. Gospodarz objaśni. 10691

Do odstąpienia 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., za rs. 650 rocznie, w domu p. Neprosa, 2-e piętro, od ul. Senatorskiej, poprzednio lokal ten był płatny rs. 1,000. Wiadomość w kantorze P. W. H. Bartelmus et Comp., Tłomackie № 1. 1461

Salon z fortepianem i pokój, razem lub oddzielnie, z meblami, usługą, może być z całem utrzymaniem. Tamka № 9, m. 7. 10725

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 6 pokojów, z balkonem, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, śpiżarka, wygódka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, śpiżarką, w oficynie, na różnych piętrach. Sklepy różne przy ulicy Hożej № 5/1658A, drugi dom od Placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy, w każdym czasie. 10696

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do wynajęcia, na 1 kwartał, za rubli 100. Ulica Krucza № 5, wiadomość u stróża. 10706

Zaraz do wynajęcia pokój, z całodziennem życiem. Nowy-Świat 28—11. 10511

Do wynajęcia w każdym czasie stajnia i wozownia. Królewska № 7, wiadomość u stróża. 10434

3 i 2 pokoje z kuchniami, 1 pokój w ogrodzie do wynajęcia od 1 Lipca, Nowy-Świat № 12. 10338

Do wynajęcia 1-go Lipca sklep na dogodnych warunkach. Szpitalna 2. 1430

Pokój do wynajęcia przy familji, od 1 Lipca, może być z usługą i całodziennem utrzymaniem. Leszno № 40, m. 9. 10678

1 lub 2 pokoje z meblami i fortepianem do wynajęcia na parę miesięcy. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 10615

Kilka pokojów umeblowanych, pojedyńczo lub razem, z osobnym przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia zaraz na parę miesięcy. Oboźna № 3, mieszk. 4, 1-sze piętro od frontu, 1-y dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Pokój ze wspólnem wejściem, dla osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 10525

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew śpiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 7063

Do wynajęcia od 1 Lipca 5 piwnic dużych i suchych. Długa 32, zgłosić się do składu win, Marszałkowska 146. 1351

Pokój z meblami, z osobnem wejściem, przy familji, zaraz do wynajęcia. Chmielna 46, mieszkania 6. 10592

Za rs. 325 rocznie 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, z balkonem, kilkaset kroków od kolei konnej, świeżo odnowione, suche, ciepłe, w pięknem położeniu, do wynajęcia od św. Jana. Stajnie i wozownie do wynajęcia. Stara-Praga, ulica Wołowa № 243, niedaleko Moskiewskich rogatek.

Dwa pokoje umeblowane, kuchnia, do wynajęcia zaraz, na kwartał letni, po rs. 25 miesięcznie. Marjensztadt 4, gdzie łazienki Kurtza. 10551

Pokój kawalerski z meblami za przystępną cenę jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Marjańskiej № 4. 10571

Letnie mieszkanie przy lesie, dwa pokoje z kuchnią, do odstąpienia. Wiadomość: Rynek Nowego-Miasta 1 (313), u właścicielki domu. 10681

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, etc., na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-o Lipca r. b. Cena umiarkowana. Ulica Nowo-Senatorska № 4. lokal ten będzie odnowiony.

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, wyjątkowo ładne. Wiadomość: Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 10583

Sklep gruntownie odnowiony, przytem 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Cena umiarkowana. Nowo-Senatorska № 4. 10518

Od 1-go Lipca na parterze 2 pokoje z kuchnią, na 1-m i 2-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, świeżo przerobione i odnowione. Chmielna № 1. 10743

2 pokoje z przedpokojem umeblowane. Nowy - Świat № 48. 10730

Do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henrjety Rosen, 2 pokoje z oddzielnem wejściem, na skład lub kantor; tamże są także do wynajęcia obszerne piwnice. Wiadomość u rządcy lub stróża. 10739

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, śpiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 10641

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4, od placu.

Umeblowane pokoje. — Ulica Chmielna № 3. 10744

Warecka № 4. Ogród, 7 i 5 pokojów do wynajęcia. 10748

5 pokojów od 8 Lipca, rozkład wyborny. Próżna № 7. 10735

Pokój do wynajęcia. Czysta № 4 mieszkania 24. 10754

2 pokoje ładne kawalerskie, z meblami i usługą, w każdym czasie. Jerozolimska № 23, mieszkania 8. 10756

Z powodu zmiany interesów do odstąpienia mieszkanie od ulicy Wielkiej, dom p. Wernera, tenże dom wychodzi na ul. Zielną № 1419/19c, składające się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i góry, stróż wskaże, nadmienia się, że mieszkanie to będzie świeżo odtapetowane, a odnajmujący od sumy 440 rs. rocznie umówioną kwotę ustapi. Porozumieć się można od godziny 5—6 wieczorem. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33 nowy, mieszkania 10. 10758

Ogłoszenia rozmaite.

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Peymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8661

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Uli. Solna № 4. 10731

Pianino do wynajęcia, świeżo oskórkowane, za rs. $5^1/_2$ miesięcznie. Nowogrodzka № 26 nowy. 10586

Opakowanie mebli, fortepianów tanio solidnie. Zakład opakowań. Makow. Solna 8.

Fabryka pończoch, Włodzimierska 11a, na parterze, przyjmuje nadróbki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty do domu, lub na miejscu, po bardzo nizkich cenach, zgłosić się można od godz. 11 do 3-ej po południu. Nowy-Świat № 30, mieszk. 8, 2-e piętro. 10643

Fabryka pończoch bez szwu, istniejąca od r. 1874 (najdawniejsza w Warszawie), z doskonałemi pracowniczkami, nagradzana na wystawach, z klijentellą wyrobioną na miejscu i do Cesarstwa, w pełnym rozwoju, o powodu podeszłego wieku właścicielki, do sprzedania. Złota № 18, dom p. Lilpopa, codzień od 4-ej do 6-ej w niedziele i święta od 2—6 po południu. 10591

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Obiady prywatne przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 24. 10753

Do odstąpienia grób murowany na Powązkach, w pryncypalnem miejscu. Oferty pod lit. J. K., w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 10734

Akuszerka Kosińska przyjmuje damy na słabość, ceny przystępne. Świętojerska 16.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

Nagrody rs. 3 za odprowadzenie suczki małej z szerścią mieszaną bronzową z czarnym, białe łapki i podgarle, z gatunku wyżełków, na nizkich łapkach, bardzo bojaźliwa, zginęła w sobotę w południe. Wspólna № 10, mieszkania 3. 10710

Mamka poszukuje miejsca, pokarm świeży. Świętojerska 16, m. 8. 10760

Mamki wiejskie bez długu. Ulica Śliska № 12, nowy 14. 10741

W dniu wczorajszym zginął wyżeł, rasy polskiej, czarny, nakrapiany białemi centkami, z obrożą i kagańcem, wabi się Bebe. Znalazca raczy odprowadzić zaraz na ul. Chmielną, dom p. Grüna № 13a, do mieszkania № 20, za dobrem wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 10750

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.